



BRZozowska

Gazeta Powiatowa

ISSN 1642-8420

Nr 7/114

Lipiec / Sierpień 2013

numer bezpłatny

.: BRZozÓW . DOMARADZ . DYDNIA . HACZÓW . JASIENICA R. . NOZDRZEC .:

XXX

DOŻYNKI

ARCHIDIECEZJALNE



25 SIERPNIA 2013 r.

Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Haczowie

Przebudowa dróg powiatowych



Wzdów



Jasienica Rosielna



Stara Wieś

Budowa chodników



Haczów



Górki



Jasionów



Malinówka



Temeszów



Przysietnica



O inwestycjach drogowych w powiecie brzozowskim

W powiecie brzozowskim trwa sezon inwestycji drogowych. Łącznie w bieżącym roku nową nawierzchnię bitumiczną uzyska ponad 6 km dróg powiatowych, kosztem ponad 2 mln 200 tys. zł, w tym z budżetu powiatu 645 tys. zł (29%), zaś pozostałe środki ze źródeł zewnętrznych (71%). W powiecie dobiega końca budowa prawie 2 km 200 mb chodników, na co przeznaczono kwotę ponad 1 mln 217 tys. zł. Inwestycje chodnikowe w 50% współfinansowane są przez samorządy gmin, na terenie których chodniki powstały. Ponadto wykonano szesnastometrowy przepust drogowy w ciągu drogi powiatowej Jabłonica Polska – Jasionów w miejscowości Malinówka, w całości sfinansowany ze środków powiatu (ponad 110 tys. zł), w Wesołej zaś trwa przebudowa mostu w ciągu drogi powiatowej Barycz – Nozdrzec. Nowy most będzie miał długość 15 mb i nośność 30 ton. Koszt tej inwestycji to ponad 638 tys. zł, połowę tej kwoty stanowią środki Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

W tym roku przebudowanych zostanie 6 odcinków dróg powiatowych. W Gminie Jasienica Rosielna przebudowano drogę powiatową Jasienica Rosielna-Orzechówka na dwóch odcinkach – pierwszy o długości 240 mb (przełożenie drogi), drugi odcinek wraz z zatoką parkingową w miejscowości Jasienica Rosielna o długości 140 mb. W gminie Brzozów przebudowano przeszło 1800 mb drogi powiatowej Jasienica Rosielna - Brzozów w miejscowości Stara Wieś wraz z przebudową przepustów. Kolejny odcinek to 1950 mb drogi Brzozów - Zmiennica. W trakcie przebudowy jest odcinek o długości 540 mb drogi powiatowej Barycz-Niebylec w miejscowości Barycz w gminie Domaradz oraz 1380 mb drogi powiatowej Wzdów – Besko w Miejscowości Wzdów w gminie Haczów.

Mając na uwadze komfort poruszania się po drogach i bezpieczeństwo pieszych wybudowano również nowe chodniki. Łącznie w Gminie Haczów powstało 1123 mb chodników, w tym w Haczowie wzdłuż drogi powiatowej Iskrzynia-Trześniów – 320 mb, w Trześniowie wzdłuż drogi powiatowej Iskrzynia - Trześniów – 148 mb, w Malinówce przy drodze powiatowej Jabłonica Polska – Jasionów – 243 mb oraz we Wzdowie wzdłuż drogi powiatowej Wzdów – Besko – 162 mb. Nowe

chodniki powstały również w gminie Dydnia, a konkretnie w ciągu drogi powiatowej Krzemienna – Witryłów – Jurowce w miejscowości Temeszów – 216 mb. W gminie Brzozów w trakcie budowy znajduje się łącznie 825 mb, w tym: w miejscowości Górki w ciągu drogi Humniska – Strachocina – 250 mb, w miejscowości Zmiennica w ciągu drogi powiatowej Jabłonica Polska – Jasionów – 188 mb, a także w miejscowości Przysietnica wzdłuż drogi powiatowej Brzozów – Wara – 387 mb.

Tegoroczne inwestycje drogowe w powiecie brzozowskim podsumował Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła: – *Bieżący rok jest rokiem kontynuacji inwestycji w infrastrukturze drogowej, polegających głównie na gruntownej przebudowie nawierzchni dróg, wraz z pobocznymi i przepustami, modernizacji kolejnego, ósmego już mostu w ostatnich latach oraz budowie chodników poprawiających zdecydowanie bezpieczeństwo ruchu pieszych. Dzięki współfinansowaniu przez gminy - na poziomie 50% kosztów – inwestycji chodnikowych, wybudowano w ostatnich kilkunastu miesiącach przy drogach powiatowych ponad 5500 mb chodników (19 odcinków) kosztem 3 mln 691 tys. zł.*

Magdalena Pilawska



Przebudowany przepust drogowy w ciągu drogi powiatowej Jabłonica Polska-Jasionów w miejscowości Malinówka

BRZOSZOWSKA Gazeta Powiatowa

Polecamy artykuły:

Marszałek z wizytą
w brzozowskim szpitalu s.4

Święto fajki s.20

Po przygodę na rowery s.25

Kapelan powstańców
warszawskich s.33



Marszałek zapoznał się z funkcjonowaniem poszczególnych oddziałów

Władysław Ortyl – Marszałek Województwa Podkarpackiego przebywał z wizytą w Szpitalu Specjalistycznym Podkarpackim Ośrodku Onkologicznym w Brzozowie. Przyjazd związany był z planami uruchomienia w brzozowskiej placówce onkologii przeszczepowej i ewentualnej pomocy finansowej wojewódzkiego samorządu z przeznaczeniem na ten cel.

- *Cały czas rozmawiamy o wsparciu finansowym dla brzozowskiego szpitala na utworzenie oddziału onkologii przeszczepowej. Marszałek, chcąc wyrobić sobie zdanie w tej sprawie, postanowił osobiście przyjechać do Brzozowa, spotkać się ze Starostą, Wicestarostą, Dyrektorami szpitala – podkreślił Tadeusz Pióro – Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego, odpowiadający między innymi za ochronę zdrowia w województwie podkarpackim, wspólnie z Marszałkiem wizytujący szpital w Brzozowie.*

Marszałek z wizytą w brzozowskim szpitalu

Podczas półtoragodzinnego pobytu w placówce Marszałek Władysław Ortyl zapoznał się ponadto z funkcjonowaniem zarówno onkologii, jak innych szpitalnych oddziałów, zobaczył sprzęt na jakim pracują brzozowscy lekarze. – *Powiem wprost: Marszałek był pod wrażeniem. Rozmowy z władzami powiatu brzozowskiego, a także z dyrekcją szpitala, pozwoliły uściślić, uszczegółowić pewne zagadnienia, co w kontekście podjęcia decyzji o uruchomieniu środków dla placówki może mieć duże znaczenie. Dlatego wizytę, która miała miejsce 26 lipca bieżącego roku, należy uznać za potrzebną i udaną – dodał Wicemarszałek Tadeusz Pióro.*

Obecnie trzech lekarzy pracujących w Brzozowie odbywa specjalizację

z transplantologii. Gdyby wszystko poszło zgodnie z planem otwarcie onkologii przeszczepowej w Brzozowie mogłoby nastąpić w roku 2015. Byłby to jedyny tego typu ośrodek na Podkarpaciu. Obecnie pacjenci korzystają z pomocy w klinikach w Krakowie, Warszawie, czy na Śląsku.

W spotkaniu, oprócz Marszałka Władysława Ortyla i Wicemarszałka Tadeusza Pióra, wzięli udział: Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski, Janusz Drągula – Wicestarosta Brzozowski i zarazem Przewodniczący Rady Społecznej Szpitala, Antoni Kolbuch – Dyrektor Szpitala w Brzozowie, Andrzej Piotrowski i Dariusz Sawka – Zastępcy Dyrektora Szpitala.

Sebastian Czech





Delegacja ukraińska w powiecie brzozowskim

W pierwszych dniach lipca br. w powiecie brzozowskim gościła delegacja władz Rejonu Mikołajewskiego, którą reprezentowali: Roman Diakuniak - Przewodniczący Mikołajewskiej Administracji Rejonowej, Olga Żila – Przewodnicząca Mikołajewskiej Rady Rejonowej, Roman Sidor – Kierownik Wydziału Oświaty, Młodzieży i Sportu Mikołajewskiej Administracji Rejonowej i Bogdan Cieczotka – Naczelnny Lekarz Rejonu Mikołajewskiego. Celem wizyty, która odbyła się w ramach prowadzonej współpracy transgranicznej powiatu brzozowskiego z rejonem Mikołajewskim było wypracowanie wspólnego stanowiska odnośnie możliwości realizacji wspólnych projektów z udziałem środków unijnych w latach 2014-2020, jak również zapoznanie się z bazą oświatowo-rekreacyjną szkół na terenie powiatu brzozowskiego i obejrzenie innych jednostek powiatu.

Ukraińscy goście obejrżeli sprzęt, jakim dysponują brzozowscy strażacy



W trakcie pobytu na Ziemi Brzozowskiej delegacja ukraińska odwiedziła Szpital Specjalistyczny Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny. Dyrektor Antoni Kolbuch oprowadził gości po oddziałach szpitala, m.in. po Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, pracowniach tomografii komputerowej, rezonansu magnetycznego, zakładzie radioterapii, a także po oddziale dziecięcym i chemioterapii dziennej oraz laboratorium analitycznym. Delegacja ukraińska zwróciła uwagę na dużo większe możliwości prowadzenia skutecznej terapii w przypadku chorób onkologicznych w brzozowskim ośrodku w porównaniu do procedur medycznych, jakie obowiązują na Ukrainie.

Następnym punktem wizyty było zwiedzanie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie, gdzie gości powitał Zastępca Komendanta Powiatowego

PSP mł. bryg. mgr inż. Marek Ziobro. Tam obejrzano sprzęt, jakim dysponują strażacy oraz zapoznano się z procedurami obowiązującymi w Centrum Powiadamiania Ratunkowego, które pełni funkcję koordynatora służb ratunkowych w sytuacji pojawienia się zagrożenia życia lub mienia.



W Centrum Dziedzictwa Szkła w Krośnie



Zwiedzanie Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie



Skarbiec w Muzeum Jezuickim w Starej Wsi

Przedstawiciele władz Rejonu Mikołajowskiego odwiedzili również szkoły, dla których organem prowadzącym jest powiat brzozowski, Kolegium Ojców Jezuitów w Starej Wsi oraz na zaproszenie Wójta Gminy Haczów Stanisława Jakiela udali się do Haczowa, gdzie zwiedzili kompleks boisk „Orlik 2012”, a także zabytkowy kościół wpisany na listę UNESCO. Popołudniowa część wizyty miała miejsce w Krośnie, gdzie goście zwiedzili m.in Centrum Dziedzictwa Szkła. Jest to pierwsze i jedyne w Polsce

interaktywne centrum turystyczno-kulturalne, prezentujące temat hutnictwa szkła i szklanej twórczości Podkarpacia. Podsumowaniem wizyty była wspólna konferencja, w której oprócz delegacji ukraińskiej wzięli udział gospodarze: Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Wicestarosta Janusz Draguła, Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, Skarbnik Powiatu Marta Częczek, Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Antoni Kolbuch, Naczelnik Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego Ewa Szerszeń, Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu Piotr Tasz oraz dyrektorzy jednostek organizacyjnych powiatu i szkół. Głównym tematem było przedstawienie możliwości finansowania wspólnych przedsięwzięć i projektów z udziałem środków unijnych w perspektywie lat 2014-2020, jak również dokonanie oceny dotychczasowej współpracy.

Na zakończenie spotkania Przewodniczący Mikołajowskiej Administracji Rejonowej Roman Diakuniak zaprosił Starostę Brzozowskiego do złożenia wizyty w Mikołajewie we wrześniu br. z okazji obchodów Dnia Mikołajewa.

Jacek Cetnarowicz

Sesje Rad Gmin:

Nozdrzec

27 czerwca br. odbyła się XXIV sesja Rady Gminy w Nozdrzcu. Uczestniczyli w niej sołtysi wsi oraz kierownicy gminnych jednostek organizacyjnych. Głównym tematem było przyjęcie sprawozdania z realizacji budżetu Gminy za rok 2012. Przed podjęciem uchwały Radni wysłuchali wystąpienia Wójta w sprawie sprawozdania finansowego, sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Nozdrzec za 2012 rok oraz informacji o stanie mienia Gminy Nozdrzec.

Zapoznali się również z opinią RIO w Rzeszowie oraz Komisji Rewizyjnej Rady w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Nozdrzec za rok 2012, opinią o wykonaniu budżetu Gminy za 2012 r., wnioskiem Komisji Rewizyjnej Rady Gminy o udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy, jak też z opinią Składu Orzekającego RIO w Rzeszowie w sprawie wniosku Komisji Rewizyjnej dotyczącego udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy. Uchwalony przez Radę Gminy w Nozdrzcu na XIII sesji w dniu 31 stycznia 2012 r. Uchwałą Nr XIII/134/2012 budżet gminy wynosił: po stronie dochodów 23 811 408,74 zł, po stronie wydatków 23 038 755,58 zł. Na skutek dokonywanych w ciągu roku zmian, na dzień 31 grudnia 2012 roku budżet gminy wynosił: po stronie dochodów 25 918 718,62 zł, po stronie wydatków 26 294 869,22 zł.

Rada nie podejmując dyskusji jednogłośnie przyjęła uchwały Nr XXIV/259/13 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Nozdrzec za rok 2012 oraz Nr XXIV/260/13 w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy. Antoni Gromala – dziękując za udzielenie absolutorium zapewnił, iż stara się by budżet realizowany był profesjonalnie. Podzięko-

wał Radzie za zaufanie oraz wspieranie działań zarówno Wójta Gminy, jak i urzędu. Rada przyjęła również uchwały dotyczące m.in. zmian w budżecie Gminy Nozdrzec, wprowadzenia zmian w uchwale dotyczącej terminów i trybu uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, poboru opła-



Sesja Rady Gminy w Nozdrzcu

ty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów oraz określenia wysokości wynagrodzenia inkasentów, wprowadzenia zmian w regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Nozdrzec, udzielenia dotacji celowej dla OSP w Izdebkach i OSP w Wesołej, przyjęcia sołeckiej strategii rozwoju wsi Hłudno oraz siedem uchwał dotyczących obrotu nieruchomościami.

J.S.

24 czerwca br. odbyła się XXIX sesja Rady Gminy w Jasienicy Rosielnej, na której podjęto uchwały w sprawach:

- udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Brzozowskiego na realizację zadania publicznego
- zaciągnięcia pożyczki z budżetu państwa na wyprzedzające finansowanie przedsięwzięcia
- dwie Uchwały w sprawie zakupu działek
- wprowadzenia zmian w budżecie gminy na 2013 r.
- zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Jasienica Rosielna
- zatwierdzenia sprawozdania finansowego gminy za rok 2012 wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za rok 2012
- udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy za rok 2012
- zatwierdzenia sprawozdania finansowego z działalności Gminnego Ośrodka

Jasienica Rosielna

Kultury w Jasienicy Rosielnej za 2012 r.

- zatwierdzenia sprawozdania finansowego z działalności Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Gminy Jasienica Rosielna w Bliznem za 2012 r.
- upamiętnienia rocznicy katastrofy smoleńskiej
- wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia międzygminnego w przedmiocie współdziałania Gminy Jasienica Rosielna z Gminą Krosno w zakresie realizacji obowiązku utrzymania i eksploatacji regionalnej instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych
- górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości, którzy nie są obowiązani do ponoszenia opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi na rzecz gminy, za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych
- ustalenia regulaminu korzystania z kompleksów boisk sportowych „Moje Boisko – Orlik 2012” na terenie gminy Jasienica Rosielna.

12 lipca br. odbyła się XXX sesja Rady Gminy w Jasienicy Rosielnej, na której podjęto uchwały w sprawach:

- wprowadzenia zmian w budżecie gminy na 2013 r.
- zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Jasienica Rosielna
- uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia Wójta Gminy
- uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Statutu Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jasienicy Rosielnej

Pełny tekst uchwał opublikowany jest na stronie <http://bip.jasienicarosielna.pl>.

Marek Cwiakala
Wójt Gminy Jasienica Rosielna



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

Razem przeciwko uzależnieniom

W życiu dróg wiele jest, którą wybrać, jak iść...

Pod takim hasłem z inicjatywy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Brzozowie (Seksja Oświaty Zdrowotnej i Promocji) ogłoszony został konkurs rysunkowy na „OAZIE”

w Nozdrzcu. Opiekunem 61-osobowej grupy młodzieży w wieku 15 lat był ks. Łukasz Świątoniowski.

31 lipca br. w ramach podsumowania całej akcji odbyła się ocena prac rysunkowych i wyłonienie zwycięzców. Po-

wołana komisja w składzie: animatorzy – opiekunowie poszczególnych grup – Aneta Mulak, Regina Wysocka, Sylwia Wiątek, a także Siostra Sebastiana, Ewa Anioł-Potoczna – Seksja Dzieci i Młodzieży i Małgorzata Szpiech – Seksja Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia PSSE w Brzozowie wyłoniła zwycięzców: I miejsce - Zuzanna Kotyla, II miejsce - Mariola Brzana, III miejsce – Julia Kaszuba oraz wyróżnienie - Anna Warzecha.

Następnie Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie Maria Cecuła - Zajdel wręczyła zwycięzcom oraz pozostałym uczestnikom konkursu pamiątkowe dyplomy i nagrody. Podziękowania i upominki otrzymali także ksiądz Łukasz, siostra Sebastiana oraz animatorzy zajmujący się konkursem. Sponsarami nagród byli: Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Brzozowie, Starostwo Powiatowe w Brzozowie, WSSE w Rzeszowie i prywatni inwestorzy.

Państwowy Powiatowy
Inspektor Sanitarny w Brzozowie
Maria Cecuła-Zajdel



Bezpieczne wakacje

Nareszcie wakacje! Totalny luz bez szkoły i rodziców. Jest to okres szczególnie dla młodzieży sprzyjający zawieraniu nowych, nie zawsze przemyślanych znajomości. Jest bardzo prawdopodobne, że wśród osób, które spotkacie w okresie wakacyjnym, będą osoby zakażone HIV. Osoby często tego nieświadome. Czy może się zdarzyć, że i Ty zakażysz się HIV, wirusem wywołującym AIDS?

W związku z powyższym proponujemy Wam żebyście odpowiedzieli sobie na kilka pytań:

1. Czy życie seksualne trzeba rozpoczynać jak najszybciej? TAK ☐ NIE ☐
2. Czy „pierwszy raz” masz już za sobą? TAK ☐ NIE ☐

3. Czy młodzieńcza miłość musi wiązać się ze współżyciem seksualnym? TAK ☐ NIE ☐

4. Ryzykujesz? TAK ☐ NIE ☐

5. Coraz więcej ludzi sięga po narkotyki. Czy uważasz, że nie ma w tym nic złego, że i Ty spróbujesz? TAK ☐ NIE ☐

6. Czy lubisz zawierać znajomości kończące się „łożkiem”? TAK ☐ NIE ☐

7. Czy często zmieniasz partnerki/ów? TAK ☐ NIE ☐

8. Czy uprawiasz seks bez żadnego zabezpieczenia? TAK ☐ NIE ☐

9. Czy uważasz, że prezerwatywa to przeżytek i nie warto z niej korzystać? TAK ☐ NIE ☐

Jeżeli chociaż raz zakreśliłaś/teś TAK twoje zachowanie jest ryzykowne. Może prowadzić do zakażenia HIV i innymi chorobami przenoszonymi drogą płciową. Przemyśl swoje zachowania i podejmij decyzję, czy warto ryzykować własnym życiem dla chwili przyjemności, pogoni za modą lub zaspokojenia ciekawości. Decyzja należy wyłącznie do ciebie.



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319
e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl



Święto Policji w brzozowskiej komendzie

24 lipca jest dniem, w którym szczególnie docenia się odpowiedzialną i pełną poświęceń służbę funkcjonariuszy. Był on również dla brzozowskich policjantów dniem podziękowań, odznaczeń i awansów. Akty mianowania na wyższe stopnie policyjne z rąk I Zastępcy Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Kazimierza Mruka odebrało 38 policjantów.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w Brzozowskiej Kolegiacie. Następnie w sali konferencyjnej Starostwa

Powiatowego w Brzozowie odbyła się uroczysta zbiórka z udziałem I Zastępcy Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji inspektora Kazimierza Mruka.



Okolicznościowe życzenia oraz prezent na ręce Komendanta Ryszarda Kornagi złożył również Wicestarosta Janusz Draguła

W uroczystościach wzięli również udział: Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła, Zastępca Burmistrza Brzozowa Maria Rymarz, wójtowie gmin powiatu brzozowskiego: gminy Dydnia - Jerzy Ferdynand Adamski, gminy Domaradz - Jan Pilch, gminy Haczów - Stanisław Jakiel, gminy Jasienica Rosielna - Ma-



Zastępca Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji inspektor Kazimierz Mruk gratuluje awansu asp. Tomaszowi Leja

rek Cwiąkała, gminy Nozdrzec - Antoni Gromała, Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZP Policjantów w Rzeszowie asp. szt. Józef Bąk, Powiatowy Komendant Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie st. bryg. Jan Szmyd, zastępca Prokuratora Rejonowego w Brzozowie Ryszard Sawicki, Przewodnicząca VIII Zamiejscowego Wydziału Karnego w Brzozowie Sylwia Szajna, wikariusz Parafii Rzymsko-Katolickiej w Brzozowie ks. Krystian Koś.

Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie mł. insp. Ryszard Kornaga podkreślił znaczenie służby, jaką na co dzień pełnią brzozowscy policjanci. Komendant z okazji Święta Policji złożył życzenia wszystkim funkcjonariuszom i pracownikom brzozowskiej komendy oraz policyjnym emerytom. W swoim wystąpieniu szef brzozowskich policjantów podziękował kierownictwu komendy wojewódzkiej oraz samorządom za wspieranie działań brzozowskiej Policji, władzom miasta i powiatu oraz przedstawicielom sądu i prokuratury, Straży Pożarnej za współpracę i wspieranie policyjnych działań w zakresie zapobiegania i zwalczania przestępczości.

W tym wyjątkowym dniu nie zabrakło także awansów. Nominacje na wyższy stopień służbowy otrzymało łącznie 38



Komendant Powiatowy Policji w Brzozowie Ryszard Kornaga

policjantek i policjantów. Swoje akty mianowania funkcjonariusze odebrali z rąk I Zastępcy Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Kazimierza Mruka.

Słowa podziękowania za trud policyjnej służby oraz życzenia na ręce Komendanta Powiatowej Policji w Brzozowie mł. insp. Ryszarda Kornagi złożyli Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła (który przekazał również okolicznościowy upominek w postaci notebooka) i Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie st. bryg. Jan Szmyd. Ponadto wpłynęło wiele okolicznościowych adresów od osób doceniających pracę brzozowskich policjantów. M.in. adres od Pani poseł do Parlamentu Europejskiego Elżbiety Łukacijewskiej, od Pani Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Krystyny Skowrońskiej i wiele innych od szefów instytucji współpracujących z brzozowskimi policjantami.

I Zastępca Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Kazimierz Mruk podziękował policjantom i pracownikom cywilnym Policji za codzienny trud i pełne zaangażowanie w służbie, życząc im dalszej wytrwałości w realizacji zawodowego powołania.

Monika Dereń



Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie Jan Szmyd



Inspektor Kazimierz Mruk gratuluje asp. szt. Joannie Solon-Sąsiadek



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00

e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl



Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
w Brzozowie



ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ !!!

<http://www.straz.brzozow.pl>
<https://bimp.info/kppspbrzozow/>

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie
36-200 Brzozów 41, 36-100 Brzozów 1
tel. 13 43 411 41
fax 13 43 440 00

Bezpiecznie spędź wakacje!

Podczas wakacji wiele osób wyjeżdża na aktywny wypoczynek w różne miejsca, a część dzieci i młodzieży bierze udział w obozach i koloniach. W związku z tym Komenda Powiatowa PSP w Brzozowie przekazuje kilka rad i wskazówek, które mogą uchronić Was i Waszych najbliższych przed niebezpieczeństwem.

Podczas wypoczynku nad wodą należy pamiętać aby: korzystać tylko z kąpielisk strzeżonych przez ratowników, unikać skoków do płytkiej wody o nieznanym dnie - taki skok może zakończyć się nieodwracalnym kalectwem, po długim leżeniu na słońcu nie zanurzać się gwałtownie w wodzie - stopniowe schładzanie organizmu pozwoli uniknąć szoku termicznego, nigdy nie wchodzić do wody po spożyciu alkoholu, zwracać szczególną uwagę na osoby będące pod waszą opieką, w przypadku pływania żaglówką, kajakiem, łódką, czy innym sprzętem tego typu wszyscy pasażerowie powinni mieć ubrane kapoki, nie pływać ww. sprzętem w czasie i bezpośrednio przed burzą.

Podczas wypoczynku na terenach leśnych i w ich pobliżu trzeba przestrzegać następujących zasad. W lasach oraz na terenach

śródleśnych, jak również w odległości do 100 m od granicy lasu zabronione jest: rozniecanie ognia poza miejscami wyznaczonymi do tego celu, korzystanie z otwartego płomienia, wypalanie wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych, w każdym lesie obowiązuje generalna zasada - OSTROŻNIE Z OGNIEM!

Należy przestrzegać wskazań wynikających z tablic informacyjno - ostrzegawczych wywieszonych na terenach leśnych wzdłuż szlaków wycieczkowych i turystycznych, przy schroniskach, obozach młodzieżowych i innych miejscach.

W przypadku dzieci spędzających wakacje w miejscu zamieszkania należy pamiętać, aby: zwracać uwagę na to, gdzie bawią się dzieci (nie pozwalajmy na zabawy w takich miejscach jak: wykopy, place budów, strychy, piwnice, opuszczone budynki, czy jezdnia), nie należy pozostawiać dzieci bez opieki, w upalne dni ograniczać czas przebywania dzieci na słońcu, zachować ostrożność w kontaktach z wolno biegającymi zwierzętami.

W razie konieczności wezwania pomocy należy zawiadomić odpowiednie służby, korzystając z następujących numerów alarmowych: 999 - Pogotowie Ratunkowe, 998 - Straż Pożarna, 997 - Policja, 112 - Centrum Powiadamiania Ratunkowego

Sześć jednostek: JRG Brzozów, OSP Grabownica Starzeńska, OSP Humniska, OSP Przysietnica, OSP Turze Pole,

OSP Górki gasiło pożar budynku gospodarczego w Górkach, do którego doszło 12 lipca br. Jako pierwsi na miejscu akcji pojawili się strażacy z Brzozowa (zabezpieczenie miejsca zdarzenia i podanie czterech prądów gaśniczych na palącą się stodołę) i OSP z Górek. Kolejne zastępy OSP systematycznie włączały się do działań, organizując punkt czerpania wody na bazie zbiornika p.poż. przy remizie OSP Górki. Na miejsce pożaru przybył patrol Policji.

Po częściowym ugaszeniu maszyny rolnicze znajdujące się wewnątrz zostały usunięte na zewnątrz, a tłące się elementy konstrukcji i resztki siana zostały dogaszone. Po ugaszeniu pożaru miejsce akcji gaśniczej przekazano właścicielowi. Spaleniu uległ: całkowicie budynek gospodarczy, maszyny i sprzęt, prasa do słomy, młocarnia, pługi, brony ciągnikowe, wóz i drobny sprzęt rolniczy, tarcica budowlana. Akcja gaśnicza trwała blisko 2,5 godziny.

Pożar stodoły



fol. Ryszard Samiec

Pożar budynku gospodarczego w Temeszowie

Palące się składowisko słomy na poddaszu budynku gospodarczo-inwentarskiego w Temeszowie zastali strażacy

z JRG Brzozów po przybyciu na miejsce zdarzenia, 12 lipca br. Pożar gasiły zastępy z JRG Brzozów, OSP Dydnia, OSP Jabłonka, OSP Witryłów, OSP Temeszów. Zastępy z JRG Brzozów zabezpieczyły miejsce zdarzenia i podały prąd gaśniczy na palącą się słomę i elementy konstrukcji dachu. Przybywające kolejne zastępy OSP systematycznie włączały się do działań, organizując punkt czerpania wody na pobliskim cieku wodnym. Na miejsce pożaru przybył patrol Policji.

Po ugaszeniu pożaru miejsce akcji gaśniczej przekazano synowi właściciela. Spaleniu uległo: słoma, oraz zostały opalone elementy konstrukcji dachowej budynku. Akcja gaśnicza trwała blisko 2 godziny.

(fol. Bogdan Biedka)

Śmiertelny wypadek

Jedna osoba zginęła, a dwie zostały ranne, to bilans zderzenia motocykla z samochodem osobowym, do jakiego doszło w Starej Wsi 21 lipca br. Życiem wypadek przypłacił kierujący motocyklem, zaś jadąca z nim pasażerka i kierowca samochodu odnieśli obrażenia.

Zadysponowani strażacy z JRG Brzozów w ilości dwóch zastępów zastali na miejscu zderzenie czołowo-boczne motocykla z samochodem osobowym. Droga nr W-886 została całkowicie zablokowana. Poszkodowany został mężczyzna - nieprzytomny bez zachowania funkcji życiowych oraz kobieta, która w momencie przybycia ratowników była przytomna. Zastępy JRG Brzozów zabezpieczyły miejsce zdarzenia. Ratownicy przystąpili do ewakuowania nieprzytomnego mężczyzny z rowu na chodnik. Następnie strażacy rozpoczęli akcję reanimacyjną mężczyzny i udrożnili drogi oddechowe za pomocą rurki ustno-gardłowej. Reanimację prowadzili strażacy z użyciem worka „ambu” oraz tlenu. Na miejsce zdarzenia dojechała pierwsza karetka pogotowia ratunkowego, a ratownicy medyczni włączyli się do działań ratowniczych, pomagając strażakom w reanimacji mężczyzny i poszkodowanej przytomnej kobiety. Kobieta została ewakuowana na deskę ortopedyczną i przeniesiona do karetki, gdzie prowadzono dalsze czynności ratownicze. W międzyczasie przybyła druga karetka pogotowia z lekarzem, który przejął kierowanie akcją reanimacyjną poszkodowanych.

Poszkodowany z samochodu osobowego kierowca został opatrzony przez zespół karetki pogotowia ratunkowego. U nieprzytomnego mężczyzny, kierowcy motocykla, lekarz stwierdził zgon. Poszkodowana kobieta przytomna - pasażerka motocykla została zabrana do szpitala. Na miejsce zderzenia przybyły dwa patrole policji oraz dwa zastępy OSP Stara Wieś, które zorganizowały objazdy. Na miejsce przybyła grupa dochodzeniowo-śledcza i prokurator. Po zakończeniu czynności dochodzeniowych przez Policję ciało zostało zabrane przez zakład pogrzebowy. Działania trwały blisko 4 godziny. Zniszczeniu uległ: całkowicie motocykl, oraz lewy bok i przednia szyba w samochodzie osobowym Opel.

Opracowano na podstawie informacji kpt. Tomasza Mielcarka



fol. Jan Wolak

Tragiczny wypadek w Starej Wsi



POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Spółdzielnie Socjalne szansą na aktywność zawodową

Osoby długotrwale pozostające bez pracy, bezrobotne kobiety, nie mogące znaleźć pracy po urodzeniu dziecka, młodzież kończąca szkoły, studia a mimo to pozostająca bez zatrudnienia, osoby niepełnosprawne, chore psychicznie, bezdomne czy zwolnione z zakładów karnych często borykające się z problemem pozostawania bez pracy - to osoby, którym niezwykle trudno odnaleźć się na rynku pracy. Stygmatyzacja oraz brak miejsc pracy powoduje, że osoby z tych grup nazywane są „wykluczonymi społecznie” - i rzeczywiście po starciu z rynkiem pracy, wielu odmowach ze strony pracodawców, często trudnej przeszłości przychodzi obawa o przyszłość, lęk, niepokój, izolacja i kolejnym etapem może stać się właśnie „wykluczenie”. Ale i dla tych osób jest rozwiązanie i szansa na lepszą przyszłość. Szansą tą jest Spółdzielnia Socjalna. Trzeba tylko chcieć.

Spółdzielnia socjalna została pojęta jako podmiot ekonomii społecznej, czyli jako instytucja, która prowadzi działalność łączącą cele gospodarcze i społeczne. Członkowie spółdzielni socjalnej tworzą dla siebie miejsca pracy, zapewniając dochód sobie i swoim rodzinom, a poprzez wspólne działania zmieniają siebie i środowisko, w którym żyją - tworzą coś co staje się ich wspólnym dobrem, za co są odpowiedzialni, od czego zależy przyszłość każdego z nich. Powstanie Spółdzielni socjalnej ma zatem dwa podstawowe cele. Jednym jest wspólne prowadzenie przedsiębiorstwa, drugim właściwie spółdzielców w życie społeczne i zawodowe, odbudowanie ich umiejętności tworzenia i podtrzymywania relacji zarówno w pracy, rodzinie, jak i w szerszej grupie społeczności lokalnej.

Prekursorem tworzenia takich spółdzielni były Włochy. Tam już w latach siedemdziesiątych zrodził się pomysł

tworzenia takich spółdzielni. W Polsce zaczęły one powstawać jeszcze w latach 80. w oparciu o prawo spółdzielcze. Natomiast ich rozkwit nastąpił po 2006 kiedy uchwalono ustawę o spółdzielniach socjalnych z dnia 27 kwietnia 2006 roku (Dz. U. z 2006 r. Nr 94 poz. 651) regulującą działanie takiej formy spółdzielni socjalnej i stanowiącą podstawę do jej rejestracji. Do marca 2012 r. w Polsce



zarejestrowanych było 447 Spółdzielni Socjalnych a w na Podkarpaciu ok. 41. Pierwszą na Podkarpaciu była Spółdzielnia Socjalna „RAZEM”, która powstała w Stalowej Woli.

Spółdzielnie Socjalne kierując się zasadą „praca zamiast zasiłku” wprowadzają skuteczny mechanizm aktywizacji zawodowej dla osób poszukujących pracy.

Spółdzielnię Socjalną mogą założyć osoby fizyczne rekrutujące się z grup zagrożonych wykluczeniem społecznym (bezrobotne, niepełnosprawne, bezdomne, uzależnione od alkoholu lub narkotyków - ale po terapii, zwolnione z zakładów karnych, uchodźcy realizujący program integracji, chore psychicznie) lub osoby prawne (organizacje pozarządowe, jednostki samorządu terytorialnego lub kościelne osoby prawne). W przypadku osób fizycznych liczba założycieli to minimum 5 osób, osób prawnych 2, a maksymalna liczba członków spółdzielni nie może przekroczyć 50, chyba, że spółdziel-

nia powstaje w wyniku przekształcenia spółdzielni inwalidów lub niewidomych. W tej sytuacji nie ma ograniczeń, jeśli chodzi o górny limit liczby członków.

Pierwszym krokiem do założenia spółdzielni socjalnej jest przygotowanie statutu spółdzielni, kolejnym jest przeprowadzenie zebrania założycielskiego wraz z przyjęciem statutu i wyborem organów statutowych. Wtedy można rozpocząć procedurę rejestracji w Krajowym Rejestrze Sadowym. Po rejestracji Spółdzielców czekają jeszcze takie formalności jak: uzyskanie numeru REGON, rejestracja w Urzędzie Skarbowym i uzyskanie numeru NIP, rejestracja w ZUS i założenie konta bankowego, na które będą wpłacane środki z funduszu założycielskiego, a także wpisowe i udziały poszczególnych członków spółdzielni. W zależności o przedmiotu działalności spółdzielni socjalnej mogą również być konieczne wizyty w PIP, Sanepidzie uzyskanie koncesji, pozwoleń, adaptacja lokalu, uzyskanie akceptacji straży pożarnej itp.

Zysk spółdzielców regulowany jest wytycznymi zawartymi w ustawie o spółdzielniach socjalnych. Część zysków jest przeznaczona na fundusz zasobowy, część na inwestycyjny a pozostała na cele zawodowe reintegracji jej członków, przez co należy rozumieć działania mające na celu odbudowanie i podtrzymanie zdolności do samodzielnego świadczenia pracy na rynku pracy, działalność społeczną i oświatowo - kulturalną na rzecz swoich członków oraz ich środowiska lokalnego.

Skąd czerpać środki na założenie spółdzielni socjalnej?

Potencjalnych funduszy należy szukać w bardzo różnych źródłach, niekoniecznie tylko tych, które w powszechnej opinii uchodzą za instytucje finansujące. Mogą to być:

- środki funduszu pracy na podstawie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy
- środki Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki
- środki budżetu państwa w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich

- środki z państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Poza wymienionymi wyżej formami wsparcia finansowego dla spółdzielni socjalnych istnieją jeszcze możliwości zwolnienia z opłat o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego, refundacja składek ZUS oraz inne możliwości ułatwiające start.

Dużą pomocą dla osób chcących założyć Spółdzielnię Socjalną są działające w całej Polsce Ośrodki Wspierania Spółdzielczości Socjalnej, których zadaniem jest prowadzenie działalności doradczej m.in. w zakresie wyboru profilu działalności i metod ich realizacji, poradnictwa prawnego oraz obsługi księgowej a także udzielenie wsparcia finansowego

zarówno istniejącym, jak i nowo zakładanym spółdzielniom socjalnym w formie grantów i pożyczek. Na Podkarpaciu taki Ośrodek funkcjonuje w Rzeszowie przy Rzeszowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego pełniąc rolę informacyjno doradczą dla wszystkich zainteresowanych tematem spółdzielni socjalnej.

Reasumując, spółdzielnie dają nadzieję, na lepsze jutro, spełniając swą rolę doprowadzając do reintegracji zawodowej i społecznej wiele osób długotrwale bezrobotnych, wykluczonych społecznie, które nie dały by sobie rady bez takiej szansy jaką jest spółdzielnia socjalna.

*Agnieszka Winiarska - Lider Klubu Pracy
w Powiatowym Urzędzie Pracy w Brzozowie*



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚĆ

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Program aktywizacji społecznej w powiecie brzozowskim”- w ramach POKL Priorytet VII Promocja integracji społecznej, Działanie 7.1Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.2 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie w styczniu 2013 r. po raz piąty przystąpiło do realizacji projektu systemowego pn. „Program aktywizacji społecznej w powiecie brzozowskim” współ-



Celem projektu jest zwiększenie integracji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych

finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach Priorytetu VII Promocja Integracji Społecznej, Działanie: 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji, Poddziałanie: 7.1.2 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie.

Głównym celem projektu podobnie jak w latach poprzednich będą działania zwiększające integrację społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych.

Do udziału w projekcie w 2013 r. zakwalifikowanych zostało docelowo 13 osób niepełnosprawnych będących w wieku aktywności zawodowej oraz zagrożonych wykluczeniem społecznym. Uczestnicy projektu objęci zostaną wsparciem w ramach czterech instrumentów, tj. aktywizacji zawodowej, społecznej, zdrowotnej oraz edukacyjnej.

Projekt jest w toku realizacji, grupa zakończyła udział w jednej z zaplanowanych form wsparcia, tj. aktywizacji zawodowej. Przeprowadzone zostało doradztwo zawodowe grupowe oraz indywidualne. Celem zajęć było, m.in. przygotowanie do samodzielnego podejmowania decyzji w ramach rozwoju zawodowego, zapoznanie się z technikami poszukiwania

pracy, przygotowywania dokumentów aplikacyjnych. Dodatkowo podczas doradztwa indywidualnego badano preferencje zawodowe każdego z uczestników projektu.

W ramach aktywizacji zawodowej w okresie sierpień – listopad 2013 r. jedna osoba w wieku 15-30 lat będzie miała możliwość odbycia stażu w spółdzielni socjalnej lub innym podmiocie również przedsiębiorstwie.

Obecnie rusza kolejna forma wsparcia – aktywizacja społeczna - w ramach instrumentu zostanie przeprowadzony „Trening kompetencji i umiejętności społecznych”. Celem treningu będzie podwyższenie kompetencji osobistych i społecznych, rozwijanie umiejętności komunikowania się, asertywności i kształtowania aktywnej postawy życia oraz radzenia sobie ze stresem. Zajęcia będą miały charakter nie tylko wykładów ale również warsztatów, co będzie wymagało aktywnego uczestnictwa grupy w spotkaniach.

W okresie wakacyjnym uczestnicy projektu będą uczestniczyć w turnusach rehabilitacyjnych, których celem będzie poprawa sprawności fizycznej.

W ramach aktywizacji edukacyjnej, realizowane będą kursy/szkolenia specjalistyczne. Szkolenia będą zróżnicowane w zależności od potrzeb, zgłaszanych oczekiwań, predyspozycji, stanu zdrowia, posiadanych kwalifikacji, uczestników projektu. Dużą rolę będzie pełniła w wyborze szkoleń diagnoza potrzeb wynikająca z Indywidualnego Planu Działania opracowanego przez doradcę zawodowego z udziałem każdego z uczestników. Należy nadmienić, iż udział w Projekcie jest bezpłatny. Koszty uczestnictwa we wszystkich ww. formach wsparcia współfinansowane są z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Urszula Pojnar





Pamięć o katastrofie

22 plansze z unikatowymi zdjęciami dokumentującymi katastrofę samolotu prezydenckiego w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 roku mogli oglądać mieszkańcy powiatu brzozowskiego na wystawie „Prawda i Pamięć Smoleńsk 2010”, zorganizowanej przez Henryka Kozika – Przewodniczącego Klubu Gazety Polskiej w Brzozowie.

Ekspozycja przedstawiała szczątki tupolewa na miejscu zdarzenia, uchwyciła przylot samolotów z trumnami ofiar na lotnisko w Warszawie, oddawała nastrój przygnębienia i smutku czuwających przed Pałacem Prezydenckim, ilustrowała przebieg uroczystości pogrzebowej Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i Marii Kaczyńskiej, którzy spoczęli na Wawelu. Z unikatowymi obrazami zapoznano się w wielu polskich miastach oraz w siedzibie Parlamentu Europejskiego. W Brzozowie dostępne były przez kilka dni w budynku starego sądu przy ulicy Mickiewicza. – Z wystawą zetknąłem się podczas VIII Zjazdu Klubów Gazety Polskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej. Prezentowane zdjęcia robiły zarówno na mnie, jak i na uczest-

nikach duże wrażenie. Chciałem, żeby zaznajomili się z nią również mieszkańcy naszego powiatu. Frekwencja na wystawie udowodniła, że wydarzenia z kwietnia 2010 roku nadal poruszają i są żywe w naszej świadomości. Że ludzie pamiętają o katastrofie, przeżywają tę jedną z naj-



Henryk Kozik - organizator wystawy w Brzozowie

tragiczniejszych dat w najnowszej historii Polski. Każda inicjatywa przypominająca katastrofę smoleńską jest bardzo cenna, zawsze spotka się z poparciem brzozowskiego Klubu Gazety Polskiej i będzie na naszym terenie rozpowszechniana – powiedział Henryk Kozik – Przewod-



niczący Klubu Gazety Polskiej w Brzozowie.

Przypomnijmy, że w katastrofie polskiego samolotu pod Smoleńskiem zginął urzędujący prezydent Lech Kaczyński wraz z małżonką Marią, ostatni prezydent na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, marszałkowie Sejmu i Senatu, parlamentarzyści, duchowni, pracownicy BOR, współpracownicy głowy państwa, załoga samolotu, przedstawiciele rodzin katyńskich. Czołowi przedstawiciele narodu. Razem 96 osób. Wszyscy lecieli na uroczyste obchody 70 rocznicy zbrodni katyńskiej. Złożyli ofiarę w miejscu, w którym czcić mieli ofiary.

Sebastian Czech

OGŁOSZENIE

ZARZĄD FUNDACJI PROMOCJI ZDROWIA IM. DR. NAUK STANISŁAWA LANGA NA RZECZ SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO W BRZozOWIE ogłasza, że **8 września** odbędzie się „Weekend dla serca”, w ramach którego odbędzie się bezpłatny pomiar ciśnienia, poziomu cukru i cholesterolu we krwi.

Atrakcją tego dnia będzie „**Bieg uliczny**” ulicami Brzozowa o Puchar Starosty Brzozowego. Bieg odbędzie się na dwóch dystansach: 5 km i 10 km. Zapisy na bieg będą przyjmowane do 5 września pod nr tel. 694388558, w godz. 11.00- 15.00 (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wpisowe wynosi 10 zł (w ramach wpisowego każdy otrzyma koszulkę sportową z logiem fundacji i napisem „Żyj zdrowo”). Będzie również możliwość skorzystania z przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich w Przysietnicy przysmaków kulinarnych.

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w tej rozgrywce sportowej.

Aby św. Piotr i Paweł posłużyli za wzór



Koncelebrowanej Mszy św. przewodniczył ks. bp. Adam Szal. Przy ołtarzu obecni byli również ks. Dziekan Franciszek Goch oraz ks. Józef Kasperkiewicz

Jubileusz 420-lecia swego istnienia świętowała parafia w Izdebkach. Święto połączone zostało z parafialnym odpustem.

Głównym punktem uroczystości była koncelebrowana msza św., której przewodniczył ks. Biskup Adam Szal. Przy ołtarzu obecni byli również ks. Dziekan Franciszek Goch, Proboszcz Parafii w Brzozowie oraz ks. Józef Kasperkiewicz, Proboszcz Parafii w Izdebkach. W Eucharystii uczestniczyło również szerokie grono księży z dekanatu brzozowskiego oraz księży Rodaków posługujących obecnie w różnych parafiach w kraju i poza jego granicami. Przyjechali też księża, niegdyś sprawujący funkcję wikariuszy w parafii w Izdebkach. Przybyłego ks. Biskupa przywitała delegacja parafian – dzieci i dorosłych. Następnie gospodarz parafii - ks. Kasperkiewicz przybliżył zgromadzonym dzieje parafii oraz inwestycje, które w minionych latach pozwoliły świątyni odzyskać dawny blask i świetność. – *Dzisiaj pragniemy podziękować Bogu za dar powołań, za to, że z naszej parafii wyszło tak wielu kapłanów i siostr zakonnych. Jest to też okazja, aby podsumować ogrom prac, które wykonano przy renowacji świątyni, w ciągu ostatnich 22 lat. Wystarczy tu wyliczyć: wymianę dachu, odnowienie polichromii, wszystkich obrazów i ołtarzy. Wykonano również ogrzewanie, które do tej pory służy parafianom i gościom do nas przybywającym. Wykonano też szereg prac na zewnątrz, na czele z elewacją i wymianą okien osłaniających witraże. To wszystko nie byłoby możliwe, gdyby nie zaangażowanie i ofiarność naszych parafian. Nie można też tu nie wspomnieć o pomocy władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych, na których pomoc nadal możemy liczyć. Dzisiaj uwieńczeniem tego okresu niech będą dwie płaskorzeźby przedstawiające postaci dwóch świętych: Jana z Dukli i Józefa Sebastiana Pelczara. Obie figury po poświęceniu przez ks. Biskupa powędrują na fronton naszej świątyni – mówił ks. Józef Kasperkiewicz, prosząc równocześnie ks. bpa Szala o przewodniczenie*



Jubileusz parafii stał się okazją do poświęcenia dwóch figur: św. Jana z Dukli i św. Józefa Sebastiana Pelczara

Eucharystii i poświęcenie figur. Wspólne dziękczynienie za minionie wieki zanieśli licznie zgromadzeni parafianie oraz goście na czele z przedstawicielami władz powiatowych - Starostą Brzozowskim Zygmuntem Błazem i Wicestarostą Brzozowskim Januszem Dragułą, władz gminnych z Wójtem Gminy Nozdrzec Antonim Gromalą, Przewodniczącym Rady Gminy Nozdrzec Romanem Wojtarowiczem oraz członkowie Rady Parafialnej z Izdebek i Rudawca. Przybyli również wykonawcy wszystkich prac konserwatorskich w kościele - Beata i Sławomir Jakubowscy. Stawiły się również poczty sztandarowe Ochotniczych Straży Pożarnych. Oprawę muzyczną mszy św. zapewnił chór parafialny. Do zgromadzonych Słowo Boże skierował ks. Biskup. – *Czcimy dzisiaj narodziny dla Kościoła dwóch świętych – Piotra i Pawła. To właśnie ich wybrał Jezus Chrystus, by stanowili fundament rodzącego się Kościoła. Wydawać by się mogło, że nie jest to dobry wybór, bo przecież obaj nieraz okazali swoją grzeszność i słabość. A jednak, mimo tych wszystkich swoich niedociągnięć, starali się przybliżyć*



Obchody zakończono uroczystą procesją wokół kościoła

bliżnim Chrystusa. I trzeba przyznać, że robili to po mistrzowsku. Przecież porównanie Kościoła do żywego organizmu oraz do pięknego budynku są aktualne do dzisiaj. Dlatego też, nie bez znaczenia jest, że między nami nadal są ludzie święci i grzeszni. Ci pierwsi są solidnymi kamieniami, zaś drudzy są jak zmurzałe, pęknięte cegły. Jednak wystarczą sakramenty, by ten niedoskonały budulec wypiękniał. Idąc naszą drogą do zbawienia karmmy się więc tą miłością Chrystusa, abyśmy zawsze byli tymi żywymi kamieniami – nawoływał ks. Biskup. W swojej homilii przytoczył on również pokrótce historię parafii i zachęcił do dalszego dbania o wygląd świątyni. – *To, że ten kościół tak pięknie wygląda to zasługa księdza proboszcza, parafian i wielu ludzi dobrej woli. Dziękujemy dzisiaj Bogu za tę wspólnotę parafialną, za naszych przodków, którzy dbali o tę świątynię, na czele z Katarzyną Waposką, dzięki staraniom której ta parafia istnieje. Prosimy, by Piotr i Paweł uczyli nas miłości do Kościoła oraz byśmy byli godnymi naśladowcami Maryi i tych dwóch Apostołów – dodał ks. Biskup Adam Szal.*

Uroczystości zakończyła procesja wokół kościoła i uroczyste odśpiewane „Te Deum”.

Elżbieta Boron

Strategia solidarności społecznej

Jarosław Kaczyński z wizytą w Brzozowie (więcej środków unijnych dla województw uboższych), podniesieniem innowacyjności i sprawności polskiej gospodarki, powrotem do dawnego wieku emerytalnego – 60 lat kobiety, 65 mężczyźni (do 67 roku będą pracowali ci, którzy tego chcą). – *Obecnie obserwujemy tendencję, że w przypadku braku pieniędzy sięga się do kieszeni biedniejszych obywateli lub do kas biedniejszych regionów. Zwija się urzędy, szkoły, likwiduje połączenia kolejowe i tak dalej. Obciąża się samorządy zadaniami, nie przeznaczając na ich realizację dodatkowych pieniędzy. Samorządy natomiast podnoszą różnego rodzaju opłaty, a wszystko to sprawia, że Polakom żyje się coraz trudniej – oznajmił Jarosław Kaczyński.*

Zbudowanie perspektywicznej strategii polityczno-gospodarczej, zakładającej między innymi ingerencję państwa wobec najgorzej sytuowanych grup społecznych oraz wsparcie dla najbardziej potrzebujących regionów w kraju, pozwoli nie tylko zniwelować różnice ekonomiczne charakteryzujące poszczególne obszary, ale również umożliwi zbliżyć się gospodarczo do najbardziej rozwiniętych państw. Taką koncepcję rządzenia Polską przedstawił lider Prawa i Sprawiedliwości, Jarosław Kaczyński podczas spotkania z mieszkańcami powiatu brzozowskiego w wypełnionej po brzegi sali Brzozowskiego Domu Kultury.



Wystąpienie
Jarosława Kaczyńskiego

Założenia PiS-u uwzględniają doświadczenia państw z sukcesem realizujących reformy gospodarcze zapewniające im dzisiaj status krajów rozwiniętych. Ponadto plany zakładają odrzucenie polityki liberalnej, kierującej się zdaniem byłego premiera, zasadami i mechanizmami negatywnie wpływającymi na sytuację w Polsce. – *Wedle tej doktryny wszystkie problemy ekonomiczne i społeczne rozwiązują mechanizmy rynkowe. Takie postrzeganie świata powoduje też specyficzny stosunek do człowieka i społeczeństwa. Można go określić jako bezwzględny. Ludzie walczą między sobą, a skuteczność w konkrowaniu określa ich pozycję. Upraszczając: jeśli ktoś jest biedny, to sam sobie winien, a jak bogaty, to ma widocznie odpowiednie kwalifikacje do odnoszenia sukcesów. Rola państwa sprowadza się do nie przeszkadzania – powiedział Jarosław Kaczyński.*

Tymczasem, jak podkreślił prezes PiS, w krajach wychodzących z ekonomicznego marazmu i doganiających przed laty światową gospodarczą czołówkę, polityka społeczna wyglądała zupełnie inaczej. W Finlandii, Austrii, czy Korei Południowej, borykających się niegdyś z poważnymi problemami, a obecnie charakteryzujących się wysokim poziomem życia obywateli, państwo w procesie naprawiania gospodarki odegrało znaczącą rolę. – *Właśnie chcemy czerpać wzorce z tych dokonań. Wyrównując różnice między regionami, które w Polsce są niestety bardzo duże, pomagając najbardziej, nie dopuszczając do pogłębiania się nędzy. Po prostu chcemy prowadzić politykę spójności i solidarności społecznej – deklarował Kaczyński.*

Podstawową receptą uzdrowienia sytuacji w Polsce jest tworzenie nowych miejsc pracy. Plan Prawa i Sprawiedliwości zakłada zachęcanie do tworzenia nowych przedsiębiorstw poprzez zwolnienia podatkowe i dopłaty, rozwój budownictwa mieszkaniowego (inicjatywa ta rozwiąże też problem mieszkalnictwa), rozwijanie kolei, poczty, rozbudowa gospodarki morskiej (dotyczy regionów w północnej Polsce), kierowanie nauczycieli, których posady są zagrożone, do pracy w jednostkach kulturalnych, odbudowę przemysłu poprzez wykorzystanie zawodowego szkolnictwa wyższego, promocję polskiej marki, umożliwiającą zwiększenie eksportu. – *Bezrobocie to choroba wymagająca wielu zabiegów leczniczych – podsumował były premier.*

Ewentualny powrót Prawa i Sprawiedliwości do władzy charakteryzował się będzie „polityką równowagi”

wanie największych sieci handlowych, banków, prowadzących w Polsce działalność, zarabiających duże pieniądze, a nie odprowadzających u nas podatków. W ogóle nowe projekty ustaw podatkowych zostaną wprowadzone po dojściu PiS-u do władzy, zaś urzędy skarbowe i celne zreformowane. – *Lata 2005 i 2006, czyli rządów PiS-u, były pod względem gospodarczym najlepszymi dla Polski od roku 1989. Nasi konkurenci nie chcą oczywiście o tym pamiętać, chętnie natomiast straszą PiS-em. Że jak wróci do władzy, to stanie się coś strasznego. Nie dodają już niestety, co konkretnie takiego strasznego miałoby się dziać i ewentualnie, co strasznego działo się za naszych rządów. Fakty przeczą tym pomó-*



Przyjazd byłego premiera wywołał spore zainteresowanie

wieniom jednoznacznie. W latach 2005 i 2006 powstało między innymi ponad milion nowych miejsc pracy, uruchomiliśmy program dożywiania dzieci w szkołach. Nie wiem, co w tych i innych przedsięwzięciach było strasznego. Zagrożeni mogli się czuć jedynie złodzieje i aferzyści. Ale to raczej było dobre dla kraju, a nie straszne. Dlatego niech nikt nie ulega propagandzie straszenia PiS-em. Bo jeśli powrócimy do władzy, to strasznie na pewno nie będzie. Będzie po prostu normalnie – zakończył Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości.

Jarosław Kaczyński i Henryk Kozik złożyli kwiaty pod Krzyżem Katyńskim oraz tablicą upamiętniającą ofiary katastrofy smoleńskiej z 2010 roku usytuowanych przy brzozowskiej kolegiacie.

W spotkaniu wzięli udział między innymi: Henryk Kozik – szef powiatowych struktur PiS w Brzozowie, Tadeusz Pióro – Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego, Tomasz Poręba – Poseł do Parlamentu Europejskiego, Marek Kuchciński – Wicemarszałek Sejmu, Piotr Babinetz – Poseł na Sejm RP, Bogdan Rzońca – Poseł na Sejm, Adam Śnieżek – Poseł na Sejm III i VI kadencji, Władysław Turek – Radny Wojewódzki, Przewodniczący Komisji Współpracy z Zagranicą.

Sebastian Czech



ją i swój charakter w czasie zajęć w terenie. Trzeba przyznać, że faktycznie mają tam mnóstwo zabawy. Popularnością cieszą się też nowe propozycje warsztatów np. fryzjerskie, ceramiczne czy gitarowe. Jednak bez względu na rodzaj, każde z zajęć zostało przygotowane tak, by jego uczestnik mógł doskonalić swoje talenty, umiejętności czy po prostu uczyć się nowych, fascynujących rzeczy. Jeżeli dodać do tego fakt, że prowadzą je osoby z pasją i zaangażowaniem to naprawdę powstaje fajna i ciekawa kombinacja – objaśniał o. Mazurkiewicz SJ. Efekty starań warsztatowców doceniają też młodzi. – Zapisalam się na farbowanie koszulek. Nigdy tego nie robiłam, a okazało się, że jest to fascynujące zajęcie, które na dodatek całkiem fajnie mi wychodzi. Myślę, że jak wrócę do domu, to będę sama kontynuować te doświadczenia, bo efekty są naprawdę super. Muszę przyznać, że bardzo przeżyłam również rekolekcje. Wyszłam z nich z nowymi przemyśleniami i postanowieniami. Mam zamiar się ich trzymać – obiecywała Magda z Wrocławia. – Zdecydowanie rekolekcje były dobrze wykorzystanym czasem. Moje akurat odbywały się na Willi, gdzie w ciszy, spokoju i w otoczeniu cudownej przyrody można było się naprawdę wyciszyć. Bardzo podobał mi się też

Okrągły jubileusz

Już po raz dziesiąty Stara Wieś gościła młodzież z jezuickich ośrodków z całej Polski. Jubileusz stał się okazją do wspomnień i świętowania okrągłej rocznicy.

Na tegoroczne spotkanie przybyło ok. 360 młodych ludzi. Tradycyjnie wzięli oni udział w rekolekcjach, będących nieodłącznym elementem formacji w ruchu MAGIS. Po tym czasie skupienia i nowego odkrywania Boga w codziennym życiu rozpoczęto świętowanie, czyli Ignacjańskie Dni Młodzieży. Jubileuszowemu spotkaniu patronowało hasło „ja, my, TEN IDM”. – Myślę, że jest to odpowiednie hasło na przeżywany obecnie Rok Wiary oraz na takie swoiste przemyślenia i podsumowanie. „Ja” – obrazuje osobę jako człowieka, jego tożsamość i to jak przeżywa swoją wiarę, „My” – to grupa osób – wspólnota, a „TEN” – ma znaczenie podwójne - z języka angielskiego znaczy dziesięć oraz TEN – jako Bóg Ojciec, którego poszukujemy. Poszukujemy i znajdujemy, bo młodzież po rekolekcjach przedstawiła solidne świadectwa, które poruszały do głębi. Bardzo się cieszę, że ten czas modlitwy i skupienia tak fajnie przeżyli – mówił o. Damian Mazurkiewicz SJ, Dyrektor X Ignacjańskich Dni Młodzieży.

W tym roku zmieniono delikatnie IDM-owy rozkład. Rozpoczęto je warsztatami, po których młodzież miała jeszcze szansę przenieść się na inne zajęcia. Tradycyjnie do wyboru mieli szereg różnorodnych propozycji – łącznie prawie 40. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Można było wybierać w zajęciach sportowych, kulinarnych, muzycznych, taneczno – teatralnych, malarsko – rysunkowych, artystycznych, rękodzieła, fotograficznych, językowych czy związanych z rozwojem osobistym. – Największą popularnością cieszą się warsztaty gospel oraz tzw. „Męskie serce”, gdzie prowadzący wspólnie z młodymi próbują znaleźć odpowiedź na pytanie czym jest męskość i dodatkowo kształtować



Wszystkie zajęcia warsztatowe konstruowano tak, by młodzież mogła doskonalić swoje talenty...

bal. Dzięki niemu wyladowaliśmy mnóstwo energii, która nagrodziła się w nas podczas rekolekcji. Nie mogę tu nie wspomnieć o warsztatach. Pierwszy raz trafiłam z nimi w samą dziesiątkę. W tym roku uczestniczyłam w siatkarskich. Mogę je z czystym sumieniem polecić. Były naprawdę super – dodała Kasia z Gdańska.

Tegoroczną nowością był właśnie bal jubileuszowy, na którym obowiązywał strój wieczorowy. Rozpoczęto go polonezem, następnie odtąńczono walca, by w końcu bawić się przy różnoklimatycznej muzyce sięgającej od lat 60. po czasy współczesne. Centralną częścią uroczystości stało się rozkrojenie jubileuszowego tortu. Do okrągłej rocznicy nawiązywała również msza św. z drugiego dnia. Koncelebrowało ją trzech kapłanów o. Andrzej Migacz SJ (Dyrektor pierwszych IDM-ów), o. Paweł Brożyniak SJ (Dyrektor piątych IDM-ów) oraz o. Bogdan Długosz SJ (Moderator wspólnoty w Opolu). – Było to nawiązanie do prze-



...i uczyć się nowych, interesujących ją rzeczy

szłości. Trzeba ją pielęgnować, bo bez tych pierwszych czy kolejnych edycji nie mielibyśmy tegorocznych IDM-ów. Wtedy to również przeczytano list nadesłany przez o. Tomasza Nogaję SJ, Dyrektora VII, VIII i IX IDM-ów. O. Nogaję SJ, przebywający obecnie jako misjonarz w Nairobi w Kenii, opowiedział w nim młodzieży o swoim obecnym zajęciu i poprosił o modlitewne wsparcie. Warto tu jeszcze wspomnieć, że list spotkał się z ogromnym aplauzem i burzą oklasków – dodał o. Damian Mazurkiewicz SJ.

Ścisłe z hasłem przewodnim związany był też konkurs filmowy. Tym razem młodzież miała za zadanie nakręcić te-

ledysk. W tym roku była jedna nagroda główna, pięć wyróżnień, które można było zdobyć za: tekst, scenariusz klipu, muzykę, wokale i efekty specjalne/montaż/oryginalność oraz nagroda publiczności. W tym roku najlepiej zaprezentowała się ekipa z Kłodzka. Zgarnęli oni nagrodę główną i publiczności. Wyróżnienia otrzymały wspólnoty z: Wrocławia (muzyka), Nowego Sącza (tekst, montaż), Piotrkowa Trybunalskiego (wokale) oraz Starej Wsi (scenariusz).

Tradycyjnie IDM-y zakończono koncertem. Tym razem na scenie pojawił się zespół „Maleo Reggae Rockers”, który bawił już publiczność w czasie V IDM-ów.

Elżbieta Boroń



Dni Gminy Domaradz

Pierwszy weekend rozpoczętego cyklu imprez pod nazwą Dni Gminy Domaradz 2013 podzielono na część sportową i muzyczno-taneczną. W sobotę widowie mieli okazję oglądać między innymi piłkarski pojedynek, zaś w niedzielę występ lokalnych wykonawców oraz gwiazdy wieczoru - zespołu Góralsi.

Mecz piłki nożnej OSP Poręby - Spółdzielnia Rzemieślnicza Budowlani był bardzo zacięty i ostatecznie zakończył się remisem 3:3. Wyjątkowo duża liczba chętnych zgłosiła się do turnieju w siatkówce plażowej. Z trudniejszą niż zwykle konkurencją najlepiej radził sobie duet Kamil Rachwał i Mateusz Ankowski, którzy wygrali całą rywalizację, a najlepszym zawodnikom puchary wręczył Wójt Gminy Domaradz - Jan Pilch.

W niedzielę Dni Gminy Domaradz rozpoczęły się od przemówienia Wójta Gminy Domaradz. Następnie na scenie wystąpiły przedszkolaki z Przedszkola Bł. E. Bojanowskiego z Domaradza, prezentując się w dwóch pięknych tańcach.

Jako kolejne na scenę wkroczyły zespoły i soliści działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Domaradzu: wokaliści, zespoły taneczne oraz orkiestra dęta. Ponadto publiczność zapoznała się z częścią poezji Józefa Cupaka z Wary.



O godzinie 18 Wójt Gminy Domaradz Jan Pilch wraz z członkiem Zarządu Województwa Pod-

karpackiego Tadeuszem Pióro oraz Dyrektorem PBS oddział Domaradz Wojciechem Teleżyńskim wręczyli statuetki i nagrody dla zwycięzców konkursu na „Młodzieżowego Społecznika Roku 2013”, a także listy gratulacyjne dla ich rodziców. Tytuł „Młodzieżowego Społecznika Roku 2013” otrzymali: Piotr Sowa z Baryczy, Tobiasz Kudła z Baryczy, Paulina Hunia z Domaradza, Martyna Bocek z Domaradza, Krystian Szczepan z Domaradza, Marcin Szmyd z Golcowej, Gabriela Więcek z Golcowej oraz Aneta Wolanin z Golcowej.

Tadeusz Pióro gratuluje zwycięzcom konkursu na „Młodzieżowego Społecznika Roku 2013”

Następnie nadszedł czas na występ gwiazdy wieczoru - zespołu Góralsi. Występ był bardzo udany i spodobał się domaradzkiej publiczności. Imprezę zakończyła zabawa taneczna przy dźwiękach muzyki zespołu „Boskie Torsy” z Brzozowa.

Cykl imprez Dni Gminy Domaradz jest współfinansowany z małych projektów w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.



Pamiątkowa fotografia z meczu piłki nożnej OSP Poręby - Spółdzielnia Rzemieślnicza Budowlani

Udane powitanie lata

Tłumy mieszkańców Haczowa i okolic bawiły się 30 czerwca na cyklicznej już imprezie „Lato w Haczowie”

Impreza rozpoczęła się programem artystycznym dla dzieci przygotowanym przez grupę „Gadu” z Krakowa z towarzyszeniem Łazowskiego Taboru Artystycznego. Najmłodsi mogli też skorzystać z dmuchanej zjeżdżalni i mini kolejki.

Widzom zaprezentowały się zespoły działające przy Gminnym Ośrodku Kultury i Wypoczynku: orkiestra dęta „Hejnał”, dziecięcy zespół taneczny „Kometka”, a także chór „Kamerton” ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Haczowie. Tegoroczna impreza była szczególna dla „Haczowskiej kapeli”, która obchodziła jubileusz 5-lecia istnienia. Z tej okazji Wójt Gminy Stanisław Jakiel przekazał na ręce kierownika kapeli Władysława Boczara specjalną nagrodę za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. Odbyła się też promocja płyty wydanej z okazji jubileuszu. Powstała ona dzięki wsparciu Gminy Haczów, Gminnego Ośrodka Kultury i Wypoczynku, a także Podkarpackiego Banku Spółdzielczego Oddział w Haczowie, firmy usługowo-handlowej POL-BUD oraz firmy FIBER STUDIO sp. z o.o. Obecnie w „Haczowskiej kapeli” występują: Władysław Boczar (trąbka, kierownik kapeli), Jan Glazar (akordeon, wokal), Edward Rozenbajgier (klarnet), Ewelina Hebda (trąbka, wokal), Karolina Matusz (klarnet, wokal), Maja Pojnar (skrzypce, wokal), Iwona Wojtuń (skrzypce, wokal), Łukasz Wojtuń (cymbały), Mariusz Wojtuń (kontrabas).



Zespół „Lachersi”

W godzinach wieczornych na scenie pojawił się folkowy zespół „Lachersi” – finaliści konkursu TV Polsat „Must be the music” w 2013 roku.

Największe brawa i owacje zebrała Eleni, która była gwiazdą tegorocznego „Lata w Haczowie”. W dwugodzinym koncercie, wspólnie z zespołem, zaprezentowała swoje największe przeboje, jak i te z najnowszej płyty. Finałem jej koncertu była „Barka”, którą zaśpiewała na scenie wspólnie z grupą dzieci.

Tegoroczne „Lato w Haczowie” zakończyły „Tańce pod gwiazdami” z DJ SANCHEZEM.

Tegoroczna impreza zorganizowana została przez Wójta Gminy Haczów i Gminny Ośrodek Kultury i Wypoczynku w Haczowie, a zrealizowana przez Agencję Pegaz-Bis z Nowego Sącza.

Tekst i foto Andrzej Józefczyk



Gwiazdą tegorocznego „Lata w Haczowie” była Eleni



Polski Czerwony Krzyż w Brzozowie
zaprasza na organizowane przez nas **Kursy Pierwszej Pomocy dla pracowników:**
urzędów, zakładów pracy, szkół i przedszkoli



Proponujemy:

- kursy pierwszej pomocy z certyfikatem UE
- kursy pierwszej pomocy (podstawowe)
- kursy pierwszej pomocy (elementarne)

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny. Instruktor Pierwszej Pomocy ZG PCK tel. 691 865 159 po godz. 20.00.

Informujemy, że środki pozyskiwane ze szkoleń są przeznaczone na pomoc ludziom potrzebującym z terenu powiatu brzozowskiego.

Polski Czerwony Krzyż 5 października 1999 r. uzyskał, nadany przez Europejskie Referencyjne Centrum Pierwszej Pomocy z siedzibą w Brukseli Certyfikat Pierwszej Pomocy. Zaświadczenia wydawane przez Polski Czerwony Krzyż są uznawane we wszystkich krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej.



Zespół „Izdebczanka”



Sporym zainteresowaniem cieszyło się stoisko Stowarzyszenia LGD „Ziemia Brzozowska”

Święto z góraliskim przytupem i babcinymi przysmakami

Zdzisław Socha został uhonorowany tytułem „Zasłużony dla Gminy Nozdrzec”. Okolicznościową statuetkę wręczono mu podczas obchodów Dni Gminy Nozdrzec.

Coroczne święto Gminy zorganizowano w tym roku w Izdebkach. Gromadzących się na stadionie gości powitała swym występem kapela „Warzanie”. Równolegle, dobiegały końca finały Ogólnopolskich Zawodów Longboardowych „Izdebki Camp 2013”, zorganizowanych na serpentydach. Tymczasem na stadionie prezentowały się już dzieci z zespołu „Izdebczanka”. Część osób oblegała również rozstawione na placu namioty, w których swe przysmaki serwowały panie z gminnych Kół Gospodyń Wiejskich. Dla nich to również, jak co roku przygotowano konkurs o „Lipową Warzochę”. Tematem tegorocznych zmagania były „Przysmaki z babcinego kredensu”. Sporym powodzeniem, zarówno dorosłych jak i dzieci, cieszyło się stoisko Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Ziemia Brzozowska”, którego przedstawicielki przygotowały konkurs wiedzy o powiecie brzozowskim oraz Unii Europejskiej. Nagrodami w tym konkursie były atrakcyjne gadżety promocyjne. Zanim na scenie pojawił się Antoni Gromała, Wójt Gminy Nozdrzec, zgromadzonym zaprezentowały się jeszcze dziewczęta zrzeszone w zespole mażorettek „Diament” z Chmielowa. Ich występ spotkał się z aplauzem publiczności. Z niemiejszym zainteresowaniem śledzono prezentację zawodników brzozowskiego Klubu Sportowego Ju – Jitsu.



W tym roku Zdzisław Socha został uhonorowany tytułem „Zasłużony dla Gminy Nozdrzec”.

Po niej miała miejsce najważniejsza część obchodów. Ze sceny gospodarz gminy przywitał wszystkich uczestników zgromadzonych na stadionie. Wraz z nim na scenie pojawili się: Poseł na Sejm RP Marek Rząsa, ks. bryg. Jan Krynicki - Kapelan Krajowy Strażaków, Janusz Draguła - Wicestarosta Brzozowski, mł. bryg. Marek Ziobro - Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej, płk. Andrzej Siwiec - Komendant Placówki Straży Granicznej w Sanoku, Marek Owsiany - Zastępca Dyrektora Podkarpackiego Oddziału Regionalnego ARiMR oraz goście ze Słowacji, na czele ze Starostą Bystrego - Lubomírem Hreha. Wtedy to również poznano zwycięzców zawodów longboardowych - w kategorii dziewcząt, mężczyzn i młodzików. Nagrody rzeczowe wręczyli organizatorzy imprezy, zaś Antoni Gromała, wręczył zwycięzcom – Klaudii



Upominki wręczał Janusz Draguła - Wicestarosta Brzozowski

Braciszewicz z Wrocławia oraz Hubertowi Chrzanowskiemu z Warszawy – pamiątkowe puchary. Był to też czas na ogłoszenie wyników w konkursie kulinarnym. Nagrodę główną zdobyło w tym roku Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich w Rudawcu. Odznaczenie za pyszny „Piernik babuni” odebrała jego Przewodnicząca – Danuta Czaja. Za przygotowanie wspaniałych potraw przedstawicielki wszystkich Kół Gospodyń Wiejskich otrzymały z rąk Janusza Draguły - Wicestaroisty Brzozowskiego oraz Prezesa Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Ziemia Brzozowska” upominki w postaci patelni elektrycznych ufundowanych przez Stowarzyszenie.

Święto Gminy stało się też doskonałym momentem, aby odznaczyć „Zasłużonego dla Gminy Nozdrzec”. W tym roku tytuł, statuetka i związana z tytułem nagroda finansowa trafiły do Zdzisława Sochy. – Nie spodziewałem się tak wysokiego wyróżnienia. Zresztą pomagając nie oczekuję nigdy nic w zamian. Robię to, bo chcę. Dlatego też nagrodę finansową pragnę przekazać na klub sportowy z Nozdrzca. Sam jestem mieszkańcem tej miejscowości i wiem, że organizacja ta boryka się z problemami finansowymi.



„Lipową warzochę” zdobyło w tym roku Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich w Rudawcu

INFORMACJE Z GMIN

Mam nadzieję, że takie wsparcie choć odrobinę ułatwi im funkcjonowanie. A ja pomagałem i będę pomagał, mimo, że nieraz i gorzką pigułkę musiałem przełknąć z tego powodu. Bez względu jednak na to, muszę przyznać, że taka działalność daje mi sporo satysfakcji i radości – ocenił Zdzisław Socha. – To niezwykle człowiek. Pomaga chyba praktycznie każdemu kto o to poprosi. Nie ma chyba w naszej gminie stowarzyszenia, organizacji, szkoły czy innej instytucji, której by nie pomógł. To wielki człowiek o szczerym sercu. Zresztą sam fakt, że zadeklarował od razu przekazanie nagrody pieniężnej dla klubu sportowego już mówi sam za siebie – stwierdził Antoni Gromała, Wójt Gminy Nozdrzec.



Trudna trasa stanowiła dla zawodników duże wyzwanie



Zwycięzcy w kategorii mężczyzn w zawodach longboardowych

Oficjalną część obchodów zakończył występ dzieci z miejscowej Szkoły Podstawowej Nr 4. Po nim na scenie z przytupem i zapalą zaprezentował się zgromadzonym słowacki zespół folklorystyczny „Bystrančan”. Aplauz publiczności zebrała też grupa „V.I.P.” i gwiazda wieczoru - zespół „Krywań”. Na koniec zaś, zgromadzeni bawili się przy muzyce kapeli „Boskie torsy”.

Elżbieta Boroń

Święto Fajki



Konkursy, degustacje potraw regionalnych, występy zespołów oraz pokaz sztucznych ogni zgromadziły na stadionie w Grabówce miłośników fajkowego „dymka” podczas ósmego już Międzyregionalnego Święta Fajki, zorganizowanego przez Stowarzyszenie na Rzecz Odnowy i Rozwoju Wsi Grabówka 7 lipca br.

- Chcemy pokazać, że wspólna zabawa w ramach kultywowania międzyregionalnej tradycji, to nie tylko sposób na przyjemne spędzanie czasu, ale również możliwość pogłębienia wiedzy. Akurat w tym przypadku na temat sztuki palenia fajki, sposobów jej produkcji i w ogóle roli, jaką odgrywała i odgrywa w życiu społeczeństw reprezentujących różne regiony, czy nawet kraje. Pomysł na dzisiejszą imprezę zaczerpnięty został z wydarzenia, które miało miejsce w naszej karczmie w roku 1863. Wówczas to Łukasz Hrycieńko zabił cybuchem metrowej fajki Antoniego Mazura. To niechlubne zdarzenie było inspiracją do zapoczątkowania imprez kulturalnych w Grabówce. Udowadniamy zatem, wbrew historii Hrycieńko i Mazura, że palenie fajki łączy, a nie dzieli ludzi. Tworzy pozytywne relacje. Święto Fajki w Grabówce, to ponadto przykład, że można uczyć się na czyichś błędach. Wyciągać dobre wnioski ze smutnych historii. Naprawiać przeszłość. Staramy się, aby co roku Święto Fajki było atrakcyjne i przyciągało jak najwięcej młodych ludzi – powiedział Jacek Adamski – Wiceprezes Stowarzyszenia na Rzecz Odnowy i Rozwoju Wsi Grabówka, witając uczestników, zaproszonych gości i artystów.

Zainteresowani mogli podziwiać kolekcję pięknych fajek z pracowni Zbigniewa Bednarczyka, właściciela firmy „BRÓG” w Przemyślu, jednej z największych w Pol-

sce produkujących fajki. Kolekcja cieszyła oczy oglądających, imponując różnorodnością, oryginalnością i pomysłowością wykonania. – Fajki wyrabiamy najczęściej z produktu krajowego dzikiej gruszy i korzenia wrzośca, który sprowadzamy z Włoch. Czasami również z czarnego dębu i oliwki. Mamy około stu modeli fajek standardowych. W miesiącu wykonujemy po 5 tysięcy. Fajki wysyłamy również za granicę na przykład do Stanów Zjednoczonych, Rosji. Mogą być one różnego koloru, kształtu, wielkości. Ciągłe szukamy nowych pomysłów. W swojej kolekcji posiadamy fajki autorskie, nietypowe o bardzo ciekawym wyglądzie. Wszystkie służą do palenia, ale również wystawiam je jako produkt, a w szczególności kolekcjonerskie hobby – opowiedział Z. Bednarczyk.

Tradycją stało się, że w trakcie imprezy odbywa się otwarty konkurs w paleniu fajki. W tym roku rywalizowało siedmiu uczestników. Do konkursu zgłosili się: Grzegorz Cybuch z Grabówki, Marian Stasicki z Tarnawy, Dariusz Smoliński ze Szczecina, Damian Podgórski z Grybowa, Ryszard Fejdasz z Mielca, Mariusz Bednarz z Przemyśla, Robert Sośnicki z Zagórza. Najdłużej (55 minut) palił Marian Stasicki. Jego sukces jest tym większy, że potwierdzający również dominację zwycięzcy w ubiegłym roku. Niewiele do zwycięstwa brakło Mariuszowi Bednarzowi, który z czasem 49 min 15 s zajął drugie miejsce. Trzecią lokatą przypadła Robertowi Sośnickiemu z czasem 29 min 10 s.

Podczas imprezy na scenie zaprezentował się Zespół Biesiadny „Grześkowiaki” z Wiśniowej, grając melodie ludowe. Po nim wystąpił zespół rockowy „Guitar Force” z Rzeszowa, który zaprezentował nie tylko swoje własne kompozycje, ale również covery znanych i lubianych hitów z lat 80-tych. Gwiazdą wieczoru była góralska kapela „Zbóje” z Zakopanego.

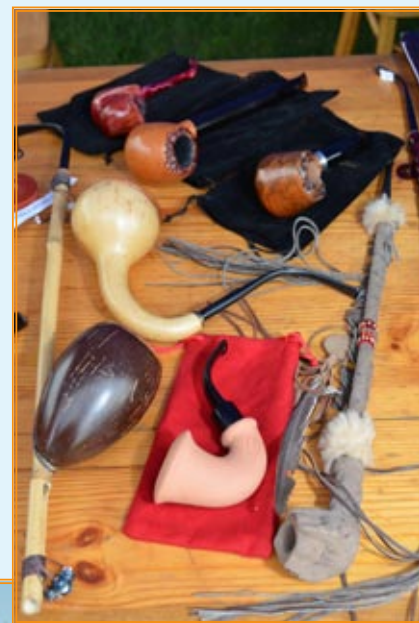
Grabowiańskie Święto Fajki, jak co roku, cieszyło się dużym zainteresowaniem. Odwiedzający mogli poprobować smacznego jadła regionalnego, przygotowanego przez Koło Gospodyń Wiejskich z Grabówki. Dla najmłodszych uczestników czekały dmuchane zjeżdżalnie, trampolina, malowanie twarzy, popcorn, konkursy oraz zabawy.

Impreza została dofinansowana przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie oraz Gminę Dydnia.

Anna Kalamucka



Jacek Adamski – Wiceprezes Stowarzyszenia na Rzecz Odnowy i Rozwoju Wsi Grabówka



Przekazują emocje

Turecki wdzięk, bułgarską precyzję, słowacki kunszt oraz rodzime walory taneczne można było podziwiać podczas IX Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „Dzieci Gór i Dolin”, zorganizowanego w ostatnią niedzielę czerwca w Niebocku. Pomimo niesprzyjającej pogody entuzjaści folkloru po brzegi wypełnili trybuny stadionu, oklaskując występy swoich ulubieńców. A było co podziwiać, gdyż młodzi artyści w swój taniec włożyli wiele serca.

Występy rozpoczęli gospodarze - zespół „Kalina” z Niebocka (grupa młodsza i starsza), który działa i rozwija się pod czujnym okiem choreografa Tomasza Rożka oraz opiekunów zespołu - Beaty Dżoń i Beaty Ziółko-Florek. Można rzec, iż Kalina jest weteranem festiwalu, gdyż uczestniczy w nim od jego początków. Tuż po ich występie zebranych przywitał Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Bibliotek, Promocji i Wypoczynku w Dydni Jacek Adamski oraz Prezes Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Edukacji i Środowiska Lokalnego Wsi Niebocko Jerzy Gratkowski, zaś oficjalnego otwarcia festiwalu dokonał Wójt Gminy Dydnia Jerzy F. Adamski.

Wiele wdzięku oraz temperamentu i to „w podwójnym wydaniu” zaprezentowali artyści z zespołu „SEVERNYACHE” z Bułgarii. Podwójnym, ponieważ wzrok przy-

kuwały siostry bliźniaczki tańczące w centrum układu. Słowacki folklor oraz kulturę przedstawił zespół „ZEMPLIN” z miejscowości Michalovce (Słowacja), zaś rodzimy folklor można było obejrzeć w wykonaniu zespołu „Sokolanie” z Pilzna.

Pozytywne wspomnienia z festiwalu zabrali też goście z Turcji. - *Już po raz drugi odwiedziliśmy wasz kraj. Za pierwszym razem występowaliśmy w Katowicach – relacjonował Sedat Planali - choreograf tureckiego zespołu „SOSYAL RUMELI PLATFORMU DERNEGI”. – Najmilej zapamiętamy ludzi, którzy byli dla nas bardzo przyjaźni oraz polską kuchnię. Mamy nadzieję, że jeszcze kiedyś uda nam się odwiedzić*



Bulgaria



Polskę. Kto wie, może ponownie spotkamy się na festiwalu w Niebocku – dodaje choreograf. W zespole tańczy młodzież w wieku 12-16 lat, zaś ich precyzja okupiona jest codziennym treningiem. Niebocko było dla nich jednym z punktów 28-dniowego tournée. Z Polski wybierali się do Budapesztu, a następnie do Rumunii. - W większości przypadków nasz taniec jest symboliczny. Wykonywane gesty, ruchy, wyrażają konkretne emocje, symbolizują wydarzenia czy sytuacje – wyjaśnia jedna z tancerek. - W Niebocku przekazanie tego wszystkiego było nieco utrudnione z powodu dość silnego deszczu, ale daliśmy z siebie wszystko.

Patronat Honorowy nad festiwalem objął Marszałek Województwa Podkarpackiego. Pamiątkowe upominki artystom wręczyli: Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Tadeusz Pióro, Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła oraz Wójt Gminy Dydnia Jerzy F. Adamski.

Organizatorem Festiwalu było Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Edukacji i Środowiska Lokalnego Wsi Niebocko. Impreza dofinansowana została przez Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie, Starostwo Powiatowe w Brzozowie oraz Urząd Gminy w Dydni.

Słowacja



Turcja



Słowacja



Anna Rzepka



„Sokolanie”

„Kalina”



Turcja



Bulgaria



Pamiątkowe upominki wręczył m.in. Wicestarosta J. Draguła





IV Rajd Rowerowy Błękitną Wstęgą Sanu

Po przygodę na rowery

35 rowerzystów wystartowało w IV Rajdzie Rowerowym „Błękitną wstęgą Sanu”. Uczestnicy przejechali 22 kilometry po malowniczych terenach gminy Dydnia.

– Na jednym z posiedzeń zarządu PZ LZS zastanawialiśmy się jak do oferty imprez sportowych włączyć turystykę – wspomina Bronisław Przyczynek – Przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie. – *Braliśmy pod uwagę jakiś rodzaj turystyki kwalifikowanej. Wtedy właśnie Henryk Dąbrowiecki zaproponował, aby w gminie Dydnia zorganizować rajd rowerowy pod nazwą „Błękitną Wstęgą Sanu”.* Wniosek ten został entuzjastycznie przyjęty i zatwierdzony przez Powiatową Radę Zrzeszenia LZS w Brzozowie. Pierwszy i drugi rajd cieszyły się sporą popularnością. Trzeci w wyniku upałów był mocno okrojony, za to czwarty (tegoroczny) okazał się dużym sukcesem – relacjonuje B. Przyczynek.

Wszyscy uczestnicy otrzymali mapy z trasą jazdy, która wiodła przez Temeszów, Witryłów, Końskie, Mrzygłód, Hłomczę, Dobrą, Ulucz, następnie przejazd kładką na drugą stronę Sanu i powrót do Krzemiennej. Rowerzyści startowali w kilkusobowych zespołach, które pilotowane były przez motocyklistów, zaproszonych do udziału w rajdzie przez Kazimierza Barańskiego. – *W roku ubiegłym brałem udział w rajdzie, natomiast w tym chciałem pomóc w jego organizacji – mówi Kazimierz Barański. – Udało się ściągnąć motocyklistów i quady, za co bardzo dziękuję. W tym roku informacja o rajdzie znalazła się w internecie, ponadto zapraszałem entuzjastów rowerów do udziału. Sam tegoroczną trasę przejechałem bardziej rekreacyjnie, robiąc zdjęcia i filmując. Myślę,*

że imprezy, promujące aktywność fizyczną są bardzo potrzebne. Jestem przekonany, że za rok wystartuje jeszcze więcej osób – zapewnia K. Barański. – Trzeba tylko dobrze rozpropagować informację o rajdzie, przygotować nagrody, itd. Mam zapewnienie, że udział weźmie też Radio Rzeszów i wystąpi zespół muzyczny. Już dziś gorąco zachęcam wszystkich do udziału.

Na trasie zorganizowano punkty, gdzie przygotowane były różne zadania dla uczestników. Można było sprawdzić się w testach wiedzy i sprawnościowym. Oprócz ogromnej satysfakcji, na mecie na



Wicestarosta Janusz Draguła oraz Wójt Jerzy F. Adamski wraz z najstarszym uczestnikiem rajdu Romanem Dacko

rowerzystów czekały nagrody rzeczowe, które wręczyli Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła, Wójt Gminy Dydnia Jerzy F. Adamski oraz Przewodniczący PZ LZS w Brzozowie Bronisław Przyczynek. Ponadto najstarszy uczestnik 82-letni Roman Dacko oraz najmłodszy Sebastian Serafin otrzymali pamiątkowe puchary. Atrakcją dla uczestników był również waterball czyli kula do chodzenia po wodzie.

– *Mam nadzieję, że wszyscy miłośnicy rowerów na długo zapamiętają tamten dzień i piękną scenerię, bowiem rajd nie tylko promuje zdrowy styl życia, ale pozwala też sycić oczy wspaniałą przyrodą i zabytkami. Najważniejsza w tym*



wszystkim powinna być zabawa, zadowolenie, jakie daje pokonanie wyznaczonej trasy i integracja grupy. Jednym słowem przygoda – podsumowuje Bronisław Przyczynek.

W rajdzie wystartowały zespoły: Super Trio z Domaradza, MCM Serafin Krzemienka, Mateusz z Brzozowa, Widacz z Brzozowa, Sobolak Team Humniska, Pędzi Wiatr z Dydni, Fasolki z Nozdrza, Dwie plus jeden z Brzozowa, Ludzie Cezara ze Starej Wsi, Buczek W. z Brzozowa.

Organizatorami imprezy, która odbyła się 30 czerwca br. byli: Powiatowe Zrzeszenie LZS w Brzozowie oraz Wójt Gminy Dydnia, zaś sponsorami: Podkarpackie Zrzeszenie LZS w Rzeszowie, Starostwo Powiatowe w Brzozowie, DarMed w Brzozowie, ALTA, Firma Szyk (koszulki sportowe z nadrukiem), Instalator, Tomex, Iwoniczanka, Cukiernia Wacława Bieńczaka, Drewger, Zajazd Wiking, Boskie Torsy, Wacław Florczak i Kazimierz Barański.

Anna Rzepka
(fot. Kazimierz Barański)





Program artystyczny przygotowali dzieci i młodzież z Zespołu Szkół



Dla zgromadzonej na Orliku publiczności zagrała Orkiestra Dęta z BDK, a w układach choreograficznych zaprezentowały się mażoretki

Gmina sportem stoi

Gmina Jasienica Rosielna wzbogaciła się o trzeci już z kolei zespół boisk Orlik 2012. Warto tu jednocześnie dodać, że jest to jedyny obiekt w Polsce, do którego można dojść po klatce schodowej.

Zgromadzonych gości powitała Krystyna Szarek - Dyrektor Zespołu Szkół w Jasienicy Rosielnej. – *Mottem dzisiejszej uroczystości, niech będą słowa bł. Jana Pawła II: „O duchowej sile narodu, świadczy także dobry sport”. Aby idea wychowywania młodzieży przez sport mogła być*

realizowana potrzebna jest odpowiednia baza sportowa. My właśnie takową otrzymaliśmy. Dlatego też dzisiaj słowa najwyższego uznania chciałabym skierować do władz gminy. W 2000 roku przy naszej szkole oddano do użytku piękną, pełnowymiarową halę sportową. Dziś możemy się cieszyć z kompleksu boisk. W imieniu całej szkolnej społeczności – uczniów, nauczycieli i rodziców serdecznie dziękuję. Słowa szczególnej wdzięczności kieruję do panów Wójta Marka Ćwiąkały i Sołtysa Tadeusza Szarka, którzy mimo piętrzących się trudności, nie poddali się w realizacji tego przedsięwzięcia oraz do wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do finalizacji tej inwestycji – dziękowała Krystyna Szarek. Oficjalną część uroczystości rozpoczęto od symbolicznego przecięcia wstęgi. Do aktu tego zaproszono: Tadeusza Pióro - Członka Zarządu Województwa Podkarpackiego, Marka Ćwiąkałę - Wójta Gminy Jasienica Rosielna,



Poświęcenia nowego obiektu dokonał ks. Dziekan Wiesław Twardy, Proboszcz Parafii w Jasienicy Rosielnej



Zaproszeni goście

Urszulę Brzuszek - Wiceprzewodniczącą Rady Powiatu w Brzozowie, Bolesława Kudłę - przedstawiciela Radnych z Jasienicy Rosielnej oraz Szymona Lenarta i Katarzynę Mazur, reprezentantów Gimnazjum i Szkoły Podstawowej. Następnie ks. Dziekan Wiesław Twardy, Proboszcz Parafii w Jasienicy Rosielnej poświęcił i pobłogosławił cały obiekt. Wtedy to, na płycie boiska zaprezentowała się Orkiestra Dęta BDK, której towarzyszył roztańczony zespół mażorettek.

Dalsza część imprezy miała miejsce na hali sportowej Zespołu Szkół w Jasienicy Rosielnej. Tam to Marek Ćwiąkała, przedstawił pokrótce szczegóły inwestycji. – *Przy jej realizacji napotkaliśmy szereg problemów – od tych lokalizacyjnych, po te wynikłe w trakcie budowy – typu przesunięcie linii średniego napięcia. Jednak udało się i dziś możemy się cieszyć z tego pięknego obiektu. Koszt przedsięwzięcia, po przetargu, sięgnął kwoty 1 418 184 złotych. Do kwoty tej otrzymaliśmy dofinansowanie z Ministerstwa Sportu w wysokości 500 tysięcy złotych oraz 333 tysiące złotych z Urzędu Marszałkowskiego. Pojawiły się również dodatkowe koszty w postaci wspomnianego już przełożenia linii średniego napięcia oraz wykonania drogi dojazdowej. Myślę jednak, że warto było i mam nadzieję z obiektu tego chętnie korzystać będą dzieci, młodzież i dorośli –* stwierdził Wójt Ćwiąkała. Z nowo otwartego zespołu boisk zadowolony był także Tadeusz Pióro. – *Piękny obiekt położony w pobliżu szkoły, jestem więc przekonany, że ten wakacyjny czas będzie sprzyjał jego oblężeniu. Sport wciąga w rywalizację i uczy współpracy. Mam więc nadzieję, że dzieci i młodzież będą korzystać z niego swobodnie, dbając przy tym o własne zdrowie. Pamiętajcie młodzi, że drzemie w was mnóstwo talentów. Zobaczcie na samych kortach Wimbledonu mamy obecnie 4 reprezentantów, a dziewczęta do 17 lat zdobyły złoty medal w Mistrzostwach Europy w piłce nożnej. Bierzcie pozytywne wzorce i życzę wam dobrych, udanych i słonecznych wakacji –* mówił Tadeusz Pióro, wręczając na ręce Dyrektora Szarek komplet piłek. W imieniu Zygmunta Błaża - Starosty Brzozowskiego i Janusza Draguły - Wicestarosty Brzozowskiego głos zabrała Urszula Brzuszek - Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu w Brzozowie. Na ręce Krystyny Szarek przekazała ona list gratulacyjny z wyrazami uznania oraz komplet piłek. Kompletu piłek dla młodzieży wręczyli również Krzysztof Śnieżek, Radny Gminny w imieniu Radnych z Jasienicy Rosielnej, Wojciech Teleżyński,

Dyrektor PBS O/Domaradz oraz Krzysztof Śnieżek, właściciel firmy KRIS BUD, podwykonawcy robót na Orliku.

Na ręce Dyrektora K. Szarek przyszedł również listy gratulacyjne od Europejskiej Elżbiety Łukacijewskiej, Lucjana Kuźniara - Wicemarszałka Województwa Podkarpackiego oraz Dariusza Sobieraja - Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

Część oficjalną zakończyła część artystyczna w wykonaniu dzieci i młodzieży uczącej się w Zespole Szkół. – *Bardzo się cieszymy, że te boiska powstały. My już niestety na lekcjach WF-u nie będziemy tutaj przebywać, bo właśnie skończyliśmy Gimnazjum, ale teraz na wakacjach i potem po lekcjach na pewno będziemy tu zachodzić. Podczas nauki w szkole nie mieliśmy możliwości rozgrywać meczy na wolnym powie-*



Komplety piłek dla młodzieży przekazała Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu w Brzozowie Urszula Brzuszek

trzu. Było jedynie takie boisko trawiaste, gdzie można było czasami zagrać w piłkę nożną. A teraz jest tu przepiękny i przestronny obiekt. Bardzo się z tego cieszymy – stwierdziły Jola i Karolina, tegoroczne absolwentki.

Warto tu jeszcze dodać, że w przeciągu ostatnich 4 lat na terenie gminy Jasienica Rosielna powstały 3 boiska Orlik i jedno wielofunkcyjne. Gmina wydała na ten cel 5 milionów złotych, z czego 2 miliony 500 tysięcy złotych pochodziło z dotacji.

Elżbieta Boroń

Jubileusz dziesięciolecia swego istnienia świętował Środowiskowy Dom Samopomocy w Bliznem. Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz samorządowych oraz przyjaciół placówki.

Obchody rozpoczęto mszą św., której przewodniczył ks. Marek Grzebień, Proboszcz Parafii w Bliznem. Dalsza część uroczystości miała miejsce w sali widowiskowej Domu Strażaka. Tam to zgromadzonych powitała Dorota Kuźnar - Kierownik ŚDS-u w Bliznem. Przybliżyła ona również historię powstania jednostki i sposób jej funkcjonowania. – *Doskonale pamiętam dzień otwarcia Środowiskowego Domu Samopomocy. Była wtedy radość, niepewność i wiara w to, że uda się otworzyć dzienny ośrodek wsparcia dla osób niepełnosprawnych na terenie naszej gminy. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu pracowników oraz władz lokalnych cel ten udało się zrealizować. Dzisiaj nasza placówka daje wspar-*



Część artystyczna w wykonaniu uczestników ŚDS w Bliznem

10 lat minęło...

cie 37 uczestnikom i posiada doświadczoną kadrę oraz odpowiednie zaplecze terapeutyczne. Obok realizacji stałego codziennego planu wspierająco – aktywizującego bierzemy też udział w różnorodnych spotkaniach integracyjnych, przeglądach, konkursach, uroczystościach czy zawodach sportowych. Właśnie tam nasi uczestnicy mogą poczuć smak zwycięstwa, czasem porażki oraz poznać radość bycia akceptowanym, docenianym, kimś ważnym. Dlatego też chętnie korzystamy z zaproszeń innych środowiskowych domów, szkół, placówek kultury czy stowarzyszeń. Angażowanie uczestników we wszystkie działania pozwala na robienie milowych kroków w kierunku ich większej aktywności w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym. Jednak najistotniejszym jest dla nas fakt regularnego uczęszczania naszych podopiecznych na zajęcia oraz ich zdanie mówiące o tym jak ważny i potrzebny dla nich jest nasz Dom. To właśnie w nim się uczą, realizują marzenia, odkrywają swoje możliwości, zawiązują przyjaźnie, dzielą się swoimi bólami, troskami i radościami. Dla wielu uczestników nasza placówka stała się drugim domem. Nasz jubileusz jest doskonałą okazją do tego, by

podziękować wszystkim za życzliwość, dobroć oraz wspieranie naszych działań. Wyrazy wdzięczności kieruję również ku moim współpracownikom za ich codzienny trud, troskę o drugiego człowieka oraz za pracę pełną zaangażowania i pasji. Szczere podziękowania należą się też wszystkim uczestnikom naszego Domu za ogromny wkład, zaangażowanie i odwagę

w przygotowanie dzisiejszej uroczystości. W imieniu uczestników i własnym dziękuję też rodzicom, współmałżonkom, rodzeństwu i opiekunom za codzienne bycie z osobą chorą i niepełnosprawną. Szczególne słowa wdzięczności chciałabym skierować jednak do Wójta Gminy Jasienica Rosielna – Marka Ćwiakały, za wszystkie lata współpracy opartej na życzliwości oraz za zrozumienie potrzeb osób niepełnosprawnych – mówiła Dorota Kuźnar. – *Nie da się ukryć, że 10 lat temu towarzyszyło nam mnóstwo obaw dotyczących placówki. Ale udało się. Trudne początki zostały przezwyciężone dzięki pomocy wielu ludzi dobrej woli. Dziś placówka doskonale funkcjonuje, ma liczne grono podopiecznych i wspierała kadrę. Jest też bardzo pozytywnie postrzegana przez środowisko lokalne.*



Niektóre prace uczestników ŚDS zaprezentowano w czasie uroczystości jubileuszowych



Kwiaty wraz z podziękowaniami swojej Kierownik przekazały przedstawicielki uczestników

Dziękuję za te 10 lat i życzę kolejnych jubileuszy – gratulował Marek Cwiąkała - Wójt Gminy Jasienica Rosielna.

Z gratulacjami pospieszyły również Urszula Lassota i Jolanta Chabaj – Wiater. Ta ostatnia, w imieniu Dariusza Tracza - Dyrektora Wydziału Polityki Społecznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego przekazała na ręce Doroty Kuźnar list gratulacyjny. Nie obeszło się też bez gratulacji złożonych przez przybyłych na uroczystość kierowników zaprzyjaźnionych Środowiskowych Domów Samopomocy. Głos zabrała również pani Ludmiła, uczestniczka ŚDS w Bliznem. – *Do Środowiskowego Domu Samopomocy przychodzę już od roku. Z takimi miłymi osobami jak pani kierownik i jej współpracownicy to się jeszcze nie spotkałam. Aż chce się tam jeździć. Dziękuję im za dobre serce i wspaniałą opiekę. Mogę zachęcić wszystkich,*



W imieniu Dariusza Tracza, Dyrektora Wydziału Polityki Społecznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego list gratulacyjny przekazała Jolanta Chabaj – Wiater

aby tam przychodzili, bo naprawdę warto – stwierdziła pani Ludmiła. Uczestnicy ŚDS przygotowali również małą niespodziankę dla swojej kadry opiekunów, wręczając im pamiątkowe podarki. Zaś dla zgromadzonych wystawili inscenizację pt. „Kamieniarz”, która powstała pod okiem Sebastiana Kaczmareckiego, jednego z opiekunów.

Elżbieta Boroń

Inwestycje z myślą o młodym pokoleniu

W Dydni ruszyły dwie inwestycje modernizacyjne przy obiektach oświatowych. Powstanie tam Dom Pracy Twórczej dla dzieci oraz Dom Sztuki Muzycznej, gdzie swą siedzibę będzie miała Szkoła Muzyczna I stopnia w Dydni.

Na potrzeby Szkoły Muzycznej zaadaptowane zostaną pomieszczenia w budynku starej szkoły. – *Ten piękny budynek liczy sobie już sto lat. Myślę, że jest to odpowiednie miejsce dla Szkoły Muzycznej. Znajdzie się tam miejsce na sale dydaktyczne oraz salę koncertową. Ku tej inwestycji skłania ogromne zainteresowanie zajęciami prowadzonymi w tej placówce. Mimo, że jest to bardzo młoda szkoła, gdyż inauguracja jej działalności miała miejsce w minionym roku, pierwszy rok ukończyło 120 uczniów. Finałem tej edukacji był koncert w wykonaniu uczniów placówki. To pokazuje, że nasze dzieci i młodzież mają mnóstwo chęci, talentów i zacięcia. Trzeba im pomóc się realizować. Odpowiednie warunki do nauki będą temu na pewno sprzyjały – stwierdził Jerzy F. Adamski, - Wójt Gminy Dydnia.*

Zakres prac remontowych w tym budynku jest bardzo rozległy. Planowany jest m.in. remont stropów nad parterem i piętrem, zmiana pokrycia dachowego wraz z częściowym remontem konstrukcji drewnianej dachu oraz wymiana stolarki okiennej i drzwiowej. Gruntowny remont czeka również wnętrze budynku oraz wszystkie instalacje. Dopelnieniem remontu będzie nowa elewacja.

Termin zakończenia tej inwestycji planowany jest na koniec bieżącego roku.

Podobny zakres prac wykonany zostanie również w budynku dawnej ochronki w Dydni. Tam to, po wielu latach pustostanu powstanie Dom Pracy Twórczej. Placówka ponownie służyć będzie najmłodszym mieszkańcom miejscowości. Generalnie przeprowadzony remont obejmie m.in. wymianę tynków wewnętrznych, podłóg i posadzek, wymianę pokrycia dachowego i naprawę krokwi oraz prostowanie i mocowanie murlaty. Wykonane zostaną też potrzebne izolacje ścian wewnętrznych, przebudowane ścianki działowe, a także docieplone poddasze i strop pod nim. Budynek zyska też nową stolarkę okienną i drzwiową oraz chodnik i dojście wykonane z kostki brukowej. Całość inwestycji zamknie się kwotą 590 tysięcy złotych. Termin jej zakończenia planowany jest na wrzesień tego roku.

Elżbieta Boroń, fot. Grzegorz Cipora



Po gruntownym remoncie budynek dawnej ochronki nadal będzie służył dzieciom

Przy Zespole Szkół w Końskim powstało Muzeum im. ks. abp. Ignacego Tokarczuka. Jest to pierwsza tego typu inicjatywa na Podkarpaciu.

Uroczystości związane z otwarciem Muzeum rozpoczęło koncelebrowaną mszą św., której przewodniczył ks. bp. Adam Szal - Biskup Pomocniczy Archidiecezji Przemyskiej i jednocześnie wykonawca testamentu zmarłego ks. Arcybiskupa. Po zakończonej Eucharystii zgromadzeni przeszli do Muzeum, które również poświęcił ks. bp. Szal. W pomieszczeniu swe miejsce znalazło kilkadziesiąt pamiątek po osobie patrona szkoły. – Część księgozbioru ze swojej biblioteki ks. Arcybiskup podarował szkole jeszcze za swego życia. Dzięki uprzejmości ks. bp. Adama Szala trafiły tu również bezcenne pamiątki związane z osobą Arcybiskupa. Można tu zobaczyć jego sutannę, przybory piśmiennicze, których używał na co dzień, kalendarz z zapiskami, pektorał, komżę czy okulary. Muzeum współpracuje również aktywnie z rodziną śp. ks. Arcybiskupa, szczególnie ze Stanisławem Tokarczukiem z Lubina. Dzięki przychylności tego ostatniego, placówka otrzymała film opowiadający o losach tego niezłomnego kapłana. Obraz ten mogą obejrzeć wszyscy zwiedzający – opisywał Jerzy F. Adamski, Wójt Gminy Dydnia i jednocześnie inicjator powstania Muzeum.

Niezastąpioną, a przy tym nieodpłatną, pomoc w organizacji placówki okazało Muzeum Historyczne w Sanoku, szczególnie jeden z jego pracowników – Andrzej Romaniak. – *Bardzo się cieszę, że takie Muzeum powstało przy naszej szkole. Część naszych uczniów miała okazję poznać naszego patrona podczas wizyt u niego. Niestety ze zrozumiałych względów, wszystkim uczniom nie udało się tego dokonać, a zebrane tu eksponaty i film traktujący o naszym, niestety zmarłym już, patronie w doskonały sposób przybliżają naszym uczniom jego sylwetkę. Bardzo*

Pamięci wielkiego kapłana



Poświęcenie Muzeum im. ks. abp. I. Tokarczuka

ucieszyła mnie również reakcja uczniów na otwarcie tej placówki – ich entuzjazm i zachwyt nią. Dlatego też chciałem podziękować naszemu Wójtowi - Jerzemu F. Adamskiemu oraz Sekretarz Alinie Maślak, za doprowadzenie tej wspaniałej inicjatywy do końca oraz za wszelkie eksponaty zdobyte dzięki ich staraniom – mówiła Zofia Haduch - Dyrektor Zespołu Szkół w Końskim.

Ks. abp. Ignacy Tokarczuk zmarł 29 grudnia ub. r. w Przemyśle. Był niezłomnym świadkiem wiary, budowniczym Kościołów w czasach PRL i twardym prze-

ciwnikiem władzy komunistycznej. On to również stał się pierwszym metropolitą przemyskim. W 2006 roku abp Tokarczuk został odznaczony przez prezydenta Kaczyńskiego Orderem Orła Białego. To najwyższe odznaczenie państwowe zostało mu przyznane jako wyraz uznania za posługę, odwagę i poświęcenie dla Kościoła i narodu polskiego. Zespół Szkół w Końskim, jest drugą placówką w Polsce, która nosi imię ks. abp. Ignacego Tokarczuka.

Elżbieta Boroń
fot. Grzegorz Cipora



Przy Zespole Szkół w Niebocku powstanie szkolny plac zabaw. Inwestycja zostanie zrealizowana w ramach rządowego programu „Radosna szkoła”.

Program ten umożliwia szkołom podstawowym publicznym i niepublicznym otrzymanie wsparcia finansowego na wyposażenie szkolnego placu zabaw i sali zabaw. Jego celem jest zapewnienie najmłodszym uczniom właściwego rozwoju psychofizycznego oraz stworzenie warunków do aktywności ruchowej porównywalnej ze standardami wychowania przedszkolnego. - *Przedsięwzięcie zostanie zrealizowane z myślą o najmłodszych mieszkańcach Niebocka. Plac zabaw dostępny będzie nie tylko dla dzieci uczęszczających już do przedszkola czy pozostałych klas szkoły podstawowej, ale również dla pozostałych małych mieszkańców tej miejscowości. Mam nadzieję, że czas tam spędzony sprawi im mnóstwo radości i zachęci*

Z myślą o zabawie i bezpieczeństwie

do przebywania na świeżym powietrzu – mówił Jerzy F. Adamski - Wójt Gminy Dydnia.

Nawierzchnia placu wykonana zostanie z tworzywa piankowo – gumowego, tak więc będzie tworzyć bezpieczną przestrzeń nawet dla najmłodszych jego użytkowników. Planowane jest tam zamontowanie m.in. różnorodnych huśtawek, karuzeli, ścianki wspinaczkowej oraz zjazdu linowego. Całość ma być gotowa jeszcze we wrześniu tego roku. W najbliższych latach podobne place zabaw staną w kolejnych miejscowościach gminy.

Elżbieta Boroń

Jabłonka pędzlem malowana



Plener stał się inspiracją do tworzenia nowych prac

Już po raz dziewiąty na terenie gminy Dydnia zorganizowane zostały Międzynarodowe Warsztaty Artystyczne „W kręgu pogranicza – Łańcut – Jabłonka 2013”. Tym razem do udziału w przedsięwzięciu zaproszono również dzieci i młodzież. Z myślą o nich przygotowano „Warsztaty malarskie z mistrzem”.

W tym roku plener swoją bazę miał w zabytkowym dworze w Jabłonce. Tam to zgromadziło się łącznie trzydziestu twórców z Polski, Rosji, Białorusi, Łotwy, Litwy i Ukrainy. Nad całością przedsięwzięcia czuwała Marzena Kowalska, Prezes Zarządu Stowarzyszenia Promocji i Sztuki „W Kręgu Pogranicza” działającego przy Galerii „Marzenie w Łańcucie. – To już kolejne takie nasze przedsięwzięcie. W tym roku wzbogaciliśmy je o warsztaty artystyczne dla dzieci. Projekt ten zyskał uznanie i dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego, więc przybyli artyści wprowadzają młodych mieszkańców gminy Dydnia w malarskie arkana. Pomysł chwycił i dzieciaczki są chyba zadowolone, bo praktycznie cała grupa jest co najmniej pół godziny przed czasem i niecierpliwie oczekuje kolejnych zajęć. A artyści otoczeni troskliwą opieką naszego gospodarza pana Henryka Brendta tworzą tutaj wspaniałe prace. Muszę przyznać, że jesteśmy widoczni w miejscowości, gdyż często można spotkać naszych twórców ze sztalugami wychodzących w plener. Jednak jesteśmy bardzo serdecznie i pozytywnie przyjmowani – oceniła Marzena Kowalska.

Międzynarodowe środowisko, porozumiewanie się innymi językami niż język polski i całkiem nowe pomysły na prace plastyczne wprawiły w zachwyt również dzieci. – Tutaj jest po prostu super! W piątek malowaliśmy po ścianach, a wczoraj okazało się że można malować na wodzie. Kazano nam zamoczyć kartkę. Strasznie się bałam, że się rozpadnie, ale tak się nie stało. I potem, na tym mokrym papierze, malowaliśmy farbami akwarelowymi. Wszystko się tak fajnie rozmywało. Następnie kazano nam część pracy posypać solą. Super efekt. A kolejna grupa robiła co innego. Mieli wykonać motyla. Dostali taki specjalny ołówek, którym zaznaczali kontury. Trzeba było to zrobić dokładnie i wszystkie linie podomykać. A potem na rysunek ten nanosili farbę. Też im fajnie to wyszło. Nie wiem co będziemy dzisiaj robić, ale już nie mogę się doczekać zajęć. Są takie inne i tak dużo świetnych pomysłów można na nich podpatrzeć. Aż się chce przychodzić. W sobotę będzie wystawa prac. Ciekawe, którą z moich wybiorę. Ja bym nie mogła sama dokonać wyboru, bo one wszystkie są takie normalne. Nie takie piękne jak pejzaż jednej pani, która malowała u mojej sąsiadki w ogródku. Tamtem był naprawdę super – opowiadała Amelia Kułak, uczestniczka warsztatów. Zajęcia dla dzieci, pod okiem twórców, miały miejsce w budynku Szkoły Podstawowej w Jabłonce. Na potrzeby dzieci brał w nich udział również tłumacz – wolontariusz, który w razie potrzeby objaśniał polecenia nauczyciela. Uczestników podzielono na trzy grupy wiekowe: dzieci uczęszczające do klasy IV, od V do VI oraz młodzież gimnazjalna. – To

są bardzo chętni i chłonni wiedzy młodzi ludzie. Pokazujemy im różne techniki malarskie, rysunek, batik, akwarele. Świetnie sobie radzą. Dla mnie jako artysty ważny jest również sam plener. Jako samodzielni twórcy nie mamy zbyt wielu okazji by się spotkać, porozmawiać. Jest to też niesamowita okazja do takiej swoistej konsolidacji, wielokulturowej wymiany. Możemy omówić swoje doświadczenia, wzajemnie dopingować się do dalszego działania i przy okazji po prostu pobyc z sobą. Nie bez znaczenia jest też to miejsce. Wspaniała atmosfera i klimat, aż zachęca by tworzyć – stwierdził Witold Pazera, artysta malarz z Tarnowa. Podobne zdanie o przedsięwzięciu ma Diana Sałacka, właścicielka Galerii „Dias” w Irkucku, która przybyła tutaj ze współpracującymi z nią twórcami z Rosji. – Jestem tu po raz pierwszy. Bardzo mi się tu podoba. Ładna okolica i bardzo inspirująca. Zebrała się tu również wspaniała ekipa twórców. Myślę, że ten fakt również nie jest bez znaczenia, gdyż działa bardzo mobilizująco. Mamy nadzieję przyjechać tu w przyszłym roku na dziesiąty, jubileuszowy już plener – planowała Diana Sałacka.

Plany dotyczące przyszłego roku nie są jeszcze do końca sprecyzowane. Jednak uczestnicy pleneru zgodnie przyznają, że takie przedsięwzięcia są potrzebne i służą nie tylko samym artystom, ale również promocji całego województwa. Dlatego też projekt Stowarzyszenia wspierają finansowo wielbicieli sztuki, kolekcjonerzy oraz firmy z naszego regionu takie jak m.in. Galeria „Marzenie”, Elekromontaż SA czy Polfa Rzeszów.

Owoce tegorocznego pleneru można będzie obejrzeć podczas wystawy poplenerowej i warsztatów artystycznych, które zostaną zorganizowane w październiku w Muzeum - Zamek w Łańcucie. Powstałe prace zostaną również skatalogowane. Co warto podkreślić, oprócz prac dorosłych twórców, znajdują się tam również dzieła małych mieszkańców gminy Dydnia.

Elżbieta Boroń





I ślubuję ci miłość, wierność...

Jubileusz „Złotych Godów” świętowało 13 par zamieszkałych na terenie gminy Dydnia. Okolicznościowe uroczystości zorganizowano w miejscowym Wiejskim Domu Ludowym. Obchody rozpoczęto mszą św. w Kościele Parafialnym w Dydni. Następnie zgromadzeni zaproszeni zostali do WDK. Tam powitała ich Małgorzata Pomykała - Kierownik USC w Dydni.

Głównym punktem uroczystości stało się wręczenie Medali Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Odznacze-

nia te, przyznawane przez Prezydenta RP, otrzymali: Bronisława i Edward Bądał, Janina i Jan Bocoń, Maria i Edward Brewczak, Janina i Stanisław Fejdasz, Józefa i Roman Indyk, Zofia i Franciszek Klimowicz, Józefa i Józef Kot, Cecylia i Stanisław Niedzielscy, Stanisława i Czesław Ryń, Stanisława i Kazimierz Tymiński, Józefa i Jan Wandas, Zofia i Michał Wojtowicz oraz Teresa i Władysław Zarzyka.

Uroczystość zakończono okolicznościowym toastem i poczęstunkiem.

Elżbieta Boroń

Niechaj kwitnie artyzm

*Motto: „Gdy w serca ciszy odnajduję azyl...
i widzę w moim małym świecie...
Jak wiosna śmiało sadzi swe kwiaty...”
(Danuta Czaja)*

Podczas imprezy „Talenty Podkarpacia” 16 czerwca br. odbywającej się w Izbie Regionalnej w Krzywem zaprezentowana została m.in. malarka Anna Warchał z Dynowa – emerytowana nauczycielka i I część jej wystawy obejmująca 20 prac wykonanych ołówkiem, kredką ołówkową i suchym pastelem. Wszystkie prace przedstawiały kwiaty oraz różnorodne owoce, przedstawione realistycznie, z ogromną dbałością o szczegóły.

Do 31 sierpnia br. oglądać można pełną wystawę czasową artystki z Dynowa. Kolejnych 20 prac to martwa natura, kwiaty i portrety, ale jakże urokliwe.

Prezentowane prace odznaczają się ogromnym artyzmem świadcząc o talencie malarskim Anny Warchał.

Oto, co o sobie i swojej twórczości powiedziała pani Anna: „Moje malowanie zaczęło się w dzieciństwie. Mieszkaliśmy wtedy z rodzicami i dziadkami w Humniskach koło Brzozowa w drewnianym domu otoczonym pięknym ogrodem. Miałam dużo kolorowych bajek, a w szufladzie leżał zeszyt mamy z jej rysunkami.

Wszystko to zachęcało mnie do bawienia się w sposób twórczy kredkami, farbami i pędzelkiem.

W szkole moje rysunki często były wyróżniane i umieszczane na wystawach, a nauczyciele zlecali mi wykonywanie różnych gazetek i pomocy do lekcji. Potem role odmieniły się, gdy pracowałam jako nauczycielka plastyki w Liceum Ogóln-



kształcącym w Dynowie. To ja starałam się skupić wokół siebie uzdolnioną młodzież. Współpraca z uczniami inspirowała mnie do różnych działań pedagogicznych i wciągała do obcowania ze sztuką. Były konkursy, olimpiady plastyczne, turnieje, dekoracje i scenografie dla szkoły i środowiska. Teraz, gdy weszłam w wiek emerytalny i mam dużo wolnego cza-

su maluję dla przyjemności. Fascynuje mnie przyroda wraz ze swoimi barwami i kształtami, ale z przyczyn zdrowotnych rzadko „wychodzę” z domu. Pracuję tylko we wnętrzu, trzymając blok rysunkowy na kolanach. Myślę, że ołówkiem i kredką pokonuję bariery życiowe, które ofiarował mi los.”

Anna Warchał jest spokrewnioną z rodziną Lasków – Antonim, Józefem i Franciszkiem z Humnisk – rzeźbiarzami znanymi w okolicy, których prace znajdują się w: Muzeum Regionalnym w Brzozowie oraz w kościołach w Humniskach, Grabownicy i Jabłonce.

Warto wspomnieć, że Jej uczniami w Liceum Ogólnokształcącym w Dynowie byli obecni nauczyciele Zespołu Szkół w Dydni: Iwona Pocałun – polonistka, Dyrektor Zespołu Szkół w Dydni Andrzej Kot – nauczyciel przyrody, były dyrektor SP w Dydni Piotr Szul – nauczyciel techniki w SP w Dydni, sam uzdolniony rzeźbiarz, Przewodniczący Rady Gminy Dydnia oraz Krystyna Jagniszczak z d. Batruch, poetka z Krzywego, mieszkająca w Grecji.

Warto w okresie wakacyjnym wybrać się do Izby Regionalnej w Krzywem i obejrzeć prace Anny Warchał. Dla każdego będzie to spotkanie z prawdziwą sztuką i wspaniałe przeżycie estetyczne.

Halina Kościńska, fot. Jadwiga Rajtar-Żaczek

Szkolenia dla pracowników Urzędu Gminy w Haczowie

Kompetentny urzędnik to przyjazny urząd



KAPITAŁ LUDZKI
CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA



W 2013 roku ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Poddziałanie 5.2.1 Modernizacja zarządzania w administracji samorządowej, 33 pracowników Urzędu Gminy Haczów bierze udział w szkoleniach, które rozpoczęły się w styczniu i będą trwały do końca sierpnia 2014 roku.

Wójt Gminy Haczów, rozumiejąc wagę podnoszenia kwalifikacji przez pracowników, podpisał umowę partnerską z Gminą Besko, Gminą Chorkówka, Powiatem Leskim, Gminą Nozdrzec oraz Bieszczadzkim Forum Europejskim, które pełni funkcję Lidera Projektu. Zawiązanie się tej grupy jednostek, zainteresowanych wzięciem udziału w projekcie szkoleniowym, umożliwiło pozyskanie środków finansowych w głównej mierze na szkolenia. Ich głównym celem jest wykształcenie i podniesienie kwalifikacji pracowników administracji samorządowej, co w efekcie przyczyni się do podniesienia poziomu obsługi klienta. Realizacja projektu przyczyni się ponadto do integracji kadry urzędniczej w regionie i nawiązania współpracy między jednostkami administracji samorządowej.

Rekrutacja pracowników Urzędu Gminy Haczów przeprowadzona została przez kadrę kierowniczą na podstawie ankiet, wywiadów z pracownikami oraz

kompleksowej analizy potrzeb szkoleniowych. Wśród uczestników szkoleń są pracownicy, dla których szkolenia są szansą na zdobycie wiedzy z zakresu, jakim zajmują się w codziennej pracy i których stanowiska wymagają ciągłego doskonalenia. Duże zainteresowanie udziałem w szkoleniach wykazały także osoby zatrudnione na stanowiskach kierowniczych.

Od początku roku odbyły się szkolenia w zakresie:

- finansów jst 21 – 23 stycznia 2013 r.
- zarządzania oświatą 20 – 22 marca 2013 r.
- zadowolenia klienta 29 – 30 kwietnia 2013 r.
- dla kadry kierowniczej 21 – 22 lutego 2013 r. i 22 – 24 maja 2013 r.
- planowane są już kolejne szkolenia z zakresu partnerstwa i partycypacji.

Udział w szkoleniach przyczynia się nie tylko do pozyskiwania kompetencji zawodowych, ale również pozwala na rozwój osobisty i doskonalenie umiejętności. Wysoki poziom kompetencji zawodowych pracowników jest ważny dla każdej jednostki a szczególnie samorządowej.

Edyta Parysz

Pomagać innym

„Kiedy człowiek z całego serca stara się pomóc drugiemu człowiekowi, pomaga równocześnie sobie”

O przebiegu akcji „Tydzień Solidarności z Ubogim Dzieckiem” oraz akcji promocyjnej w trakcie Dni Brzozowa organizowanych przez Fundację Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczyk

W dniach od 28.05.2013 do 03.06.2013 r. Fundacja Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczyk przeprowadziła zbiórkę pieniędzy pod hasłem „Tydzień Solidarności z Ubogim Dzieckiem”. Akcja objęła także wsie w gminie Brzozów: Humniska, Górki, Przysietnicę, Turze Pole, Grabownicę Starzeńską, Starą Wieś i Zmiennicę. Zorganizowaliśmy ją przy współpracy pedagogów, nauczycieli, wolontariuszy i uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich. Celem „Tygodnia Solidarności z Ubogim Dzieckiem” było, jak co roku, zebranie funduszy na pomoc ubogim, chorym i niepełnosprawnym dzieciom. Znamienne jest to, że organizatorzy tej corocznej akcji pragną pobudzić do działania środowisko lokalne, mieszkańców danych miejscowości, a przede wszystkim dzieci i młodzież. Podczas tegorocznego „Tygodnia” uczniowie pod opieką pedagogów zebrali 7652,86 zł. Zebrane kwoty w całości przekazujemy na potrzeby naj-



uboższych i najbardziej potrzebujących uczniów szkół, które dane środki zebrały.

Składamy wyrazy wdzięczności pedagogom, nauczycielom, księżom, wolontariuszom i wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do realizacji tej Akcji. Serdecznie dziękujemy za zaangażowanie i poniesiony trud: mgr Małgorzacie Zajdel, mgr Maricie Bryś, mgr Annie Bator, mgr Agnieszce Sabat, mgr Małgorzacie Krzysztynskiej, mgr Barbarze Florczak, mgr Agnieszce Oleniacz, mgr Zuzannie Koniecznej, mgr Marii Pelc, mgr Beacie Koniecznej, mgr Dorocie Boruli, mgr Marii Buczkowicz, mgr Katarzynie Ptak, mgr. Adamowi Kaczmarowskiemu, mgr Joannie Rachwał- Szczuce, mgr Bernardzie Tymczak oraz wszystkim uczennicom i uczniom, których trudno wymienić z nazwiska, gdyż było ich bardzo wielu.

Pragniemy także wyrazić ogromną wdzięczność Ofiarodawcom, którzy

złożyli jakikolwiek dar do puszek lub na konto Fundacji. To dzięki Państwu wiele dzieci otrzyma podręczniki, leki, dofinansowanie wycieczek, odzież oraz inną, niezbędną pomoc.

W dniach 08-09.06.2013 Brzozowianie mogli bliżej zapoznać się z działalnością naszej Fundacji, jak również wesprzeć nasze działania. Dzięki uprzejmości Pana Burmistrza, podczas obchodów Dni Brzozowa tuż po prawej stronie sceny wystawiliśmy swoje stoisko, przy którym kwestowaliśmy na rzecz budowy Wioski Dziecięcej, udzielaliśmy szczegółowych informacji nt. działań na rzecz dzieci potrzebujących, a także informowaliśmy o postępach w budowie Wioski, dzieci otrzymywały kolorowe baloniki i cukierki, zaś wolontariuszki z Gimnazjum w Brzozowie i Bliznem, a także z okolicznych szkół rozdawały ulotki informacyjne.

Ogromnie cieszymy się, że mogliśmy uczestniczyć w tak ważnym święcie, jakim są obchody Dni Brzozowa. Niewątpliwie budowa Wieloetnicznej Wioski Dziecięcej wpisuje się w krajobraz Brzozowa. Brzozowianie mogą być dumni, że to właśnie tu powstaje tak unikatowe przedsięwzięcie i wszyscy mogą włączyć się w tę inicjatywę. Dziękujemy darczyńcom za przekazane pieniądze podczas kwesty. Zebrane środki w kwocie 99,07 zł zostaną włączone w koszty związane z wyposażeniem jednego budynku.

Ogromne podziękowania skła-

damy na ręce Małgorzaty Zajdel - pani pedagog gimnazjum z Brzozowa i Joanny Rachwał-Szczuki - pani psycholog Szkoły Podstawowej z Brzozowa. Dziękujemy przede wszystkim wolontariuszkom z gimnazjum w Brzozowie, w Bliznem i w Humniskach za pomoc, uśmiech i entuzjazm.

Jeśli ktoś chciałby jeszcze złożyć dar na rzecz najbardziej potrzebujących - prosimy o wpłaty na konto: Bank Pekao S.A. O/Brzozów, nr konta 83 1240 2324 1111 0000 3323 0456.

Zachęcamy do wpłat na budowę Wioski: Podkarpacki Bank Spółdzielczy O/Brzozów, nr konta 71 8642 1113 2011 9324 4093 0001

Agrafka Agory – Lokalny Konkurs Stypendialny realizowany przez Fundację Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczyk w Brzozowie jako partnerski program Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce i Fundacji Agory.

Z radością informujemy, że przy dofinansowaniu Fundacji Agory i Fundacji Rozwoju Filantropii w Polsce nasza Fundacja będzie przyznawała stypendia na rok akademicki

2013/14. Trwa jeszcze nabór wniosków w ramach Agrafki Agory – Lokalnego Konkursu Stypendialnego dla studentów, którzy w tym roku akademickim rozpoczynają studia oraz dla kontynuujących naukę. O pomoc finansową mogą ubiegać się absolwenci szkół średnich, którzy dostali się na studia wyższe oraz Ci, którzy chcą kontynuować naukę i pochodzą z powiatu brzozowskiego. Wymagane są bardzo dobre wyniki w nauce i wzorowa postawa społeczna, zaangażowanie w działalność pozalekcyjną, na przykład wolontariat. Stypendia są formą pomocy finansowej dla młodzieży znajdującej się w trudnej sytuacji materialnej. Nabór trwa do 31 sierpnia 2013. Na 6 wybranych w konkursie stypendystów czeka stypendium w kwocie po 380 zł miesięcznie wypłacane od października do czerwca. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej Fundacji: www.fpd.org.pl. Dotychczasowi partnerzy konkursu: Apteka Prywatna B. Sawka, Gran-Pik Liwocz, Sieć Handlowa Alta, Brzozowski Portal Internetowy, Brzozowska Gazeta Powiatowa.

Dorota Prokopska-Oleniacz

O. Medard Stanisław Parysz urodzony 17 grudnia 1913 r. w Haczowie zmarł 20 czerwca br. w Nowej Soli w wieku blisko 100 lat

Kapelan powstańców warszawskich

Pogodny uśmiech wyłaniał się spod gęstej, długiej i śnieżnobiałej brody. Łagodny wzrok ujmował, przyciągał, obdarzał życzliwością. Wizerunek zamyślonego mędrca pochylającego się nad ludzkim losem podkreślał charyzmę. Emanująca wrażliwość i wyrozumiałość budowały bliskie relacje, rozciągały nić porozumienia zarówno z bliskimi, jak i ledwie napotkanymi osobami. Życiowa postawa budziła szacunek. Zapewniała zaufanie wiernych, tak potrzebne w kapłańskiej posłudze. Przesądziła o przyjęciu Ojca Medarda Stanisława Parysza z zakonu OO. Kapucynów w poczet najznamienitszych polskich duchownych ostatnich kilkudziesięciu lat.

Jak został księdzem?

- Słońce miało się ku zachodowi, ale jeszcze przez liście, gałęzie naszej jabłoni, ślicznie przyświecało. Mama w kuchni masło masielnicą robiła, a ja kręciłem się po pomieszczeniu. Nagle zapytała: Stasiu, nie chciałbyś zostać księdzem? Nie pamiętam, co odpowiedziałem, ale zaczęły się przygotowania do wyjazdu do Rozwadowa – opowiadał w wywiadzie dla Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego O. Medard. Do tamtejszego Małego Seminarium Duchownego Kolegium Serafickiego OO. Kapucynów trafił w wieku 15 lat. – Na miejsce wraz z ojcem przyjechaliśmy rano. Kościół był jeszcze zamknięty. Braciszek zadzwonił na Anioł Pański, otworzył drzwi kościoła oraz klasztoru i zaprowadził mnie na piętro do sypialni chłopców. Ci akurat wstawali i z ręcznikami na szyi szli myć się do łazienki. Stałem pod oknem, rozglądałem się. Podszedł do mnie jeden z chłopaków i pyta: Jak się nazywasz? Odparłem: Parysz. A on na cały głos krzyczy: chłopaki, Londyn do nas przyjechał! Byłem tam przez cztery lata, następnie poszedłem na jeden rok do nowicjatu w Sędziszowie Małopolskim, a później na studia filozoficzno-teologiczne w studium Filozoficzno-Teologicznym OO. Kapucynów w Krakowie – kontynuował w wywiadzie dla Muzeum Powstania Warszawskiego O. Medard. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1939 roku. W czasie tragicznym dla historii Polski i świata. Rozpoczynającym wojenną zawieruchę, niszczącą dotychczasowy porządek życia. Zmuszającym do walki na śmierć i życie. Którą wielu przegrało, płacąc najwyższą cenę w pojedynku o najwyższą stawkę. Druga wojna światowa pochłonięła dziesiątki milionów ludzkich istnień. Pokazała do jakich okrucieństw popycha człowieka ideologia, której podstawowymi wyznacznikami działania są nienawiść i agresja. Wojna zniszczyła wielu życie, dla innych stanowiła próbę charakteru, siły woli, fizycznej i psychicznej wytrzymałości. Kreowała postawy nieugięte i bezkompromisowe. Tylko takie w pewnych sytuacjach gwarantowały przeżycie.



O. Medard Stanisław Parysz

chę, niszczącą dotychczasowy porządek życia. Zmuszającym do walki na śmierć i życie. Którą wielu przegrało, płacąc najwyższą cenę w pojedynku o najwyższą stawkę. Druga wojna światowa pochłonięła dziesiątki milionów ludzkich istnień. Pokazała do jakich okrucieństw popycha człowieka ideologia, której podstawowymi wyznacznikami działania są nienawiść i agresja. Wojna zniszczyła wielu życie, dla innych stanowiła próbę charakteru, siły woli, fizycznej i psychicznej wytrzymałości. Kreowała postawy nieugięte i bezkompromisowe. Tylko takie w pewnych sytuacjach gwarantowały przeżycie.

Powstanie Warszawskie

Wszystkiego doświadczył w latach 1939-1945 Ojciec Medard Stanisław Parysz. Zwłaszcza w sierpniu i wrześniu 1944 roku, podczas powstania warszawskiego. – Do Warszawy przyjechałem



16 lipca 1944 roku. W stolicy pojawiłem się pierwszy raz, zrobiła na mnie duże wrażenie – wspominał w Archiwum Historii Mówionej Powstania Warszawskiego. Propozycję wyjścia do powstańców otrzymał jako najmłodszy z księży mieszkających w warszawskim klasztorze. Bez zastanowienia się zgodził, rozpoczynając duszpasterstwo wśród powstańców. Wspierał ich modlitwą i dobrym słowem, dodawał otuchy. Doświadczał różnych sytuacji ze strony walczących. Bohaterstwa, strachu przed śmiercią, rozpacz po stracie najbliższych. – *Jest niedziela, godzina 13, odprowadzam trzecią mszę świętą, jest już po komunii. Nagle wpadają trzy pociski. Są ranni, zabici i podchodzi do mnie kobieta, mówiąc: mój mąż przed chwilą był u komunii świętej, a teraz już nie żyje. Pamiętam dobrze, na podwórzu odbył się pogrzeb powstańca* – ilustrował powyższym przykładem tragizm ponad dwumiesięcznych walk kapelan powstania warszawskiego. Jego również dosięgły niemieckie pociski. – *Ojciec Medard nieustannie obracał się wśród rannych powstańców. Sam został trafiony odłamkiem bomby podczas rozmowy z rannym, młodym powstańcem na podwórzu objętym bombardowaniem* – opisywał to wydarzenie Ojciec Anzelm Jawnaszan, naoczny świadek powstania w Kronice Klasztoru OO. Kapucynów w Nowym Mieście nad Pilicą. Nie wszystkim jednak sprzyjało szczęście. Młody zakonnik, skrywający się w tym samym schronie, co Ojciec Medard, bał się opuszczać kryjówkę, rezygnując najczęściej z zaczerpnięcia świeżego powietrza. Raz wyszedł na podwórze i akurat trafiła go kula. Zmarł. – *Różnie bywało, nastrój ludności cywilnej również i mi się udzielał. Wróciłem jednego razu z codziennej wędrowki, poszedłem do klasztoru i modliłem się: Boże, jeśli wyjdę cało z Powstania... Tak sobie ślubowałem. Nie powiem dokładnie co. To jest ślub, więc nie do publikacji* – kontynuował w wywiadzie dla Archiwum Muzeum Powstania Warszawskiego O. Medard. W kolejnych tygodniach walk nie spadł mu już nawet włos z... brody. Podczas jednej z rewizji Niemiec wyciągnął nożyczki, chcąc usunąć charakterystyczny zarost. Dowódca wszakże wydał rozkaz przerywający procedurę, ocalając brodę, której Ojciec Medard nie zgolił nigdy. – *Czasem ktoś krytykuje Powstanie Warszawskie. Pyta, czy było potrzebne? Odpowiadam: umieramy na gruźlicę, zawały, nowotwory, to dlaczego nie za ojczyznę. Jak daleko sięgnąć w przeszłość naszej historii zawsze lała się krew. Pan Bóg dopuszczał na nasz kraj wojny pewnie dlatego, abyśmy się do Boga uciekali, do Boga garnęli i prosili*

o ratunek. Żebyśmy od wiary nie odstępowali. I może dlatego Polska jest jednym z najbardziej katolickich krajów na świecie. Tysiące polskich żołnierzy wolną ręką ginęło na polach, frontach i między innymi dzięki nim mamy wolną, niepodległą, kochaną ojczyznę. Mówię do młodzieży: kształćcie umysły fizyką, matematyką,



Podczas uroczystości jubileuszowych 70-lecia kapłaństwa...

ale uczcie się także historii, żebyście znali dzieje swojego narodu, abyście byli dumni z tego, że jesteście Polakami – zakończył powstańczy wątek Ojciec Medard w wywiadzie dla Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego, udzielonego Małgorzacie Bramie 10 października 2008 roku.



...zorganizowanych w Haczowie w 2009 roku

Tam, gdzie pięknie i kolorowo

Z krewnymi w Haczowie utrzymywał stały kontakt. Listowny, telefoniczny, czy zapraszając bliskich do Nowej Soli, gdzie pracował i mieszkał od 1979 roku. Sam również przyjeżdżał w rodzinne strony. Spotykał się ze znajomymi, wspominał dawne czasy. Niezależnie od miejsca pobytu potrafił nawiązać doskonałe relacje z parafianami, cieszyć się ich szacunkiem. – *Mieszkańcy Nowej Soli bar-*

dzo go poważali. Wizyty u wujka zawsze robiły na mnie duże wrażenie. Jak tylko gdzieś się pojawił od razu podchodzili i otaczali go ludzie, rozmawiali z nim. To było niesamowite. Nam natomiast przekazywali ciepłe słowa na jego temat. Żył problemami ludzi, potrafił pocieszyć, doradzić. W każdym znalazł coś dobrego. Garnęli się do niego zarówno starsi, ci w wieku średnim, jak i młodzież. Zapraszano go do domów, serdecznie przyjmowano. Śmiałam się nawet i mówiłam, żeby nie zajał się w gościach słodkościami. Były jego słabością, a o zdrowie musiał dbać, wagi pilnować. Żartował, że nie może odmawiać, bo ktoś gotów pomyśleć, że mu nie smakuje lub źle się w danym towarzystwie czuje – stwierdziła Irena Parysz z Haczowa, bratanica Ojca Medarda.

Nie przywiązywał uwagi do rzeczy materialnych. Chętnie za to wspomagał innych. Poproszony o parę złotych na ulicy nigdy nie odmówił. Nawet jeśli miał wątpliwości, na jaki cel przeznaczone zostaną pieniądze. Nie dzielił ludzi na tych o reputacji wątpliwej i nieskazitelnej. Nie przeszedł obojętnie obok nikogo. Dla każdego znalazł przynajmniej chwilę czasu. Uwielbiał przyrodę, pasjonował się przede wszystkim pszczelarstwem. Dopóki miał siły zajmował się pod Nową Solą własną pasieką. – *Kiedy do niego dzwoniłam i pytałam, co słychać, często odpowiadał: jeszcze żyję. W niedzielę, 16 czerwca bieżącego roku, telefon odebrał w szpitalu. Odpowiedział: umieram. Próbował coś jeszcze przekazać, ale kolejnych słów już nie zrozumiałam. Był zbyt słaby, żeby wyraźnie artykułować myśli. To była nasza ostatnia rozmowa. Odszedł kilka dni później, w czwartek 20 czerwca o 3 rano. We śnie. Jak zawsze podkreślał, na drugi brzeg. Tam, gdzie pięknie i kolorowo* – powiedziała Irena Parysz.

Miasta, w których przebywał Ojciec Medard w czasie swojej posługi: Sędziszów Małopolski, Wrocław, Kraków – trzykrotnie, Wałcz – trzykrotnie, Krosno (lata 1950-1953, urządził kaplicę Matki Bożej), Rozwadow – trzykrotnie, Piła, Gdańsk, Nowa Sól – dwukrotnie.

Odnaczony został Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, otrzymał Statuetkę Odrzany od prezydenta Nowej Soli za wybitne zasługi na rzecz rozwoju miasta, uchwałą Rady Miejskiej Nowej Soli rondo u zbiegu ulic Piłsudskiego, Dąbrowskiego i Wyspiańskiego otrzymało nazwę „Rondo imienia Ojca Medarda”.

Sebastian Czech

Nagrodzili tych, którzy w latach 80-tych wspierali polską opozycję

Medale Wdzięczności dla Francuzów

18 czerwca br. w Ambasadzie Polskiej w Paryżu Ambasador RP, Tomasz Orłowski wraz z dyrektorem Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku, Basilem Kerskim wręczyli Medale Wdzięczności, przyznane kilkudziesięciu Francuzom, jako symboliczne podziękowanie za ich zaangażowanie przed laty w pomoc dla Polski.

Medal Wdzięczności jest odznaczeniem Europejskiego Centrum Solidarności, honorującym osoby z zagranicy, wspierające Polskę i Polaków w trudnych czasach walki o demokratyczne przemiany w naszym kraju. Pośród kilkudziesięciu wyróżnionych znaleźli się członkowie Association de Soutien à Solidarité z Thionville – organizacji wspierającej w latach 1982-89 podziemne struktury Solidarności w Krośnie. Medalem Wolności wyróżnieni zostali: Andre Baur – pośmiertnie, Laurence Baur, Yolande Tinnes, Jean-Paul Tinnes, Helene Benabent-Przybylska, Guy Perrier.

Dzisiaj, po 30 latach od tamtych historycznych czasów trochę już zapomnieliśmy, jak ogromny rezonans w świecie wywołało wprowadzenie w Polsce stanu wojennego i jak znacząca była w latach osiemdziesiątych spontaniczna pomoc, płynąca z Zachodu do Polski. Według danych Biura Koordynacyjnego Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski, które utworzono w Paryżu w kwietniu 1982 r. (kierował nim - również nagrodzony Medalem Wdzięczności – ks. Eugeniusz Plater) tylko w samej Francji istniało w pierwszych miesiącach stanu wojennego ponad 300 komitetów pomocy Polsce. Jednak tylko nieliczne dotrwały do 1989 roku.

Głównym inicjatorem powstania „Stowarzyszenia Pomocy Solidarności” w Thionville był Wacław Urban – Francuz polskiego pochodzenia. W skład 40-osobowej grupy założycielskiej wchodziła przede wszystkim inteligencja: nauczyciele, profesorem z miasta Thionville i jego okolic. Założenia programowe organizacji głosiły, że będzie ona istnieć tak długo, jak długo nie zostanie w Polsce przywrócona demokracja, nie zostaną zwolnieni wszyscy więźniowie polityczni i nie nastąpi relegalizacja „Solidarności”.



Grupa z Thionville: odznaczeni Medalem Wdzięczności w gronie rodziny i przyjaciół



Od lewej stoją odznaczeni: Yolande i Jean-Paul Tinnes, Hélène Benabent-Przybylska, Laurence Baur



Rewers Medalu Wdzięczności

W Paryskim Biurze Solidarności „przydzielono” Stowarzyszeniu z Thionville Region Podkarpacie. Kontakt z działaczami podziemnej Solidarności został nawiązany w lipcu 1982 r. Wówczas to na otrzymany w biurze adres w Krośnie trafiła dwójka emisariuszy z Thionville. Byli to Andre Baur i Laurence Boucher (obecnie Baur). Andre i Laurence otrzymali pierwszy wykaz osób represjonowanych: internowanych, aresztowanych i szykanowanych w inny sposób działaczy Solidarności. Na ich adresy zaczęła napływać pomoc od indywidualnych rodzin we Francji. Wykorzystując lokalne media, gazety i radio w Thionville stowarzyszenie organizowało wiece i manifestacje, będące wyrazem poparcia dla „Solidarności”. Organizowano zbiórki odzieży, żywności i lekarstw, które następnie przesyłano do Polski. Organizowano także zbiórki pieniężne.

Na wiosnę 1984 roku z inicjatywy działaczy Solidarności i za zgodą ordynariusza diecezji przemyskiej, ks. Bp. Ignacego Tokarczuka, przy kościele farnym w Krośnie powstała ogólnodostępna „apteka darów”, do której leki przychodziły początkowo tylko bezpośrednio z Thionville, a następnie również kanałem kościelnym Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski. „Apteka darów” znana była nie tylko mieszkańcom miasta, ale i całego regionu. Apteka, oprócz zaopatrywania społeczeństwa w różne cenne i trudno dostępne medykamenty, wspomagała również dostawami leków szpital w Krośnie i Brzozowie. Leki z Thionville przychodziły systematycznie do roku 1989, apteka służyła potrzebującym jeszcze do roku 1994.

Association de Soutien à Solidarité rozwiązało się w 1989 roku, po zwycięskich dla ówczesnej opozycji wyborach do Sejmu i Senatu. Rok później po raz ostatni odwiedzili Krosno prezes stowarzyszenia z Thionville Wacław Urban i skarbnik Andre Baur. Wojewoda krosnieński Zygmunt Błaż – były przewodniczący podziemnej Regionalnej Komisji Wykonawczej „S” Regionu Podkarpacie – podziękował im wówczas za pomoc humanitarną, za wsparcie moralne i finansowe podziemnych struktur „Solidarności”.

Byli z nami przez niemal 9 lat niezwykle ludzie, dla których hasła wolności, sprawiedliwości i solidarności nie były czczym frazesem. Do Medalu Wdzięczności zgłoszono tylko te osoby z „Association de Soutien à Solidarité” z Thionville, które przyjeżdżały do Krosna. Niestety po latach nie do wszystkich udało się dotrzeć. Wśród odznaczonych zabrakło prezesa stowarzyszenia, nieżyjącego już Wacława Urbana.

Sławomira Leśniak

Sytuacja na rynku pracy jest wciąż trudna

Wywiad z Elżbietą Łukacijewską - Posel do Parlamentu Europejskiego



Elżbieta Łukacijewska

Jednym z najbardziej dotkliwych efektów obecnego kryzysu gospodarczego w Europie jest wzrost bezrobocia, zwłaszcza wśród młodych ludzi. W styczniu 2013 r. stopa bezrobocia wśród młodzieży w UE była ponad dwukrotnie wyższa od stopy bezrobocia wśród dorosłych i wynosiła 23,6%. Oznacza to, że niemal co czwarty europejczyk poniżej 25 roku życia nie mógł znaleźć pracy. W Unii Europejskiej 7,5 mln osób w wieku od 15 do 24 lat to młodzi ludzie, którzy nie kształcą się, nie pracują ani nie szkolą zawodowo.

Według Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie, stopa bezrobocia na Podkarpaciu wśród osób młodych w marcu bieżącego roku wynosiła 21,8%.

Magdalena Pilawska: Pani Posel, czy w skali Unii Europejskiej podejmowane są jakieś kroki, zmierzające do rozwiązania lub przynajmniej ograniczenia tego niepokojącego zjawiska?

Elżbieta Łukacijewska: Jak najbardziej. Pierwsze działania zostały podjęte przez Komisję Europejską już w 2011 roku, poprzez opracowanie tzw. Inicjatywy „Szanse dla Młodzieży” oraz zacieśnienie współpracy między Komisją Europejską i rządami Państw, o najwyższej stopie bezrobocia. Końcem 2012 r. Rada Europejska opracowała wniosek, zawierający szczegółowe zalecenia, dotyczące zwalczania problemu bezrobocia młodych, który został zaakceptowany przez Komisję Europejską 12 marca 2013 r. Nakreślono wówczas dokładne zasady działania, które pozwolą na realizację założeń tzw. „Inicjatywy na rzecz zatrudnienia młodych”. Chodzi przede wszystkim o to, by pomóc w utrzymaniu tych osób na rynku pracy, między innymi za pośrednictwem staży, praktyk oraz przez stworzenie im możliwości zdobycia praktycznego doświadczenia.

M.P.: Jak duże jest wsparcie finansowe Unii Europejskiej, przeznaczone na realizację inicjatywy?

E.Ł.: Ogółem na realizację założeń przeznaczona została kwota 6 mld euro. Polska może otrzymać na ten cel do 400 mln euro. O szczegółach realizacji programu gwarancji zatrudnienia młodych każdy z krajów członkowskich decyduje samodzielnie. Podstawą jest według mnie solidne przygotowanie do realizacji wsparcia. Powinno rozpocząć się od konsultacji i badań, przede wszystkim wśród pracodawców, związków zawodowych, władz lokalnych, oraz oczywiście – samych młodych.

M.P.: Nie wszędzie w Europie poziom bezrobocia wśród osób młodych jest wysoki. Jak inne kraje europejskie radzą sobie z tym problemem?

E.Ł.: Przykładem może być dla nas Finlandia, gdzie już po trzech miesiącach od zarejestrowania, młoda osoba dostaje ofertę pracy, szkolenia zawodowego, dalszego kształcenia lub otrzymuje wsparcie przy

założeniu firmy. W krajach takich jak Szwajcaria, Austria czy Niemcy, gdzie bezrobocie wśród młodych osób wynosi około 8% istotne znaczenie ma kształcenie zawodowe, kładące nacisk zarówno na szkolenie praktyczne jak i teoretyczne. Od początku również krzewi się wśród uczniów i studentów podejście, nastawione na oczekiwania i wymagania przyszłych pracodawców. W krajach, o których wspomniałam, istotny jest również wpływ lokalnych samorządów na edukację, a tym samym – rynek pracy. Nie chodzi tu bynajmniej o ingerencję w funkcjonowanie uczelni, ale o możliwość zasugerowania takich kierunków kształcenia, które dadzą jak największą możliwość zatrudnienia i zapewnią wsparcie dla rozwoju danego regionu. Tak więc, na przykład na terenie Podkarpacia, które jest regionem przemysłowo-rolniczym, powinniśmy kłaść nacisk na kształcenie specjalistów w branży rolnospożywczej, elektromaszynowej, czy lotniczej.

M.P.: Czy Pani zdaniem pracodawcy oraz sami młodzi ludzie mają wpływ na ograniczenie bezrobocia?

E.Ł.: Postawa pracodawców jest tutaj niezmiernie ważna. Powinni chętniej zatrudniać i dawać szansę zdobycia doświadczenia młodym. Społeczeństwo szybko się starzeje i dlatego należy inwestować w młodych ludzi – czyli przyszłych doświadczonych pracowników. Dużym problemem w naszym kraju, a więc również na Podkarpaciu, jest bezrobocie strukturalne. Wynika ono z rozbieżności pomiędzy kwalifikacjami wymaganymi przez pracodawców, a oferowanymi przez młodych pracowników. Często, osoby rozpoczynające studia nie zdają sobie sprawy, że w tym momencie ważą się ich losy, i że warto zdecydować się na bardziej wymagający kierunek, taki jak prawo, medycyna czy kierunki ścisłe, ponieważ zapoczątkuje to w niedalekiej przyszłości. Niejednokrotnie naszą ambicją, jako rodziców jest wykształcenie dziecka, wraz z ukończeniem przez nie studiów wyższych. Bardzo często wymaga to wielu wyrzeczeń i nakładów finansowych, po czym okazuje się, że dziecko jest bezrobotne, bo ukończyło kierunek, dla którego nie ma żadnej oferty na rynku. Może więc warto zmienić nasze podejście? Pamiętajmy również, że nie zawsze wyższe wykształcenie gwarantuje szybkie znalezienie pracy. Według badań z 2011 r. przeprowadzonych przez Podkarpackie Obserwatorium Rynku Pracy, 80,4% wolnych etatów odnosiło się do osób o wykształceniu średnim zawodowym lub zasadniczym zawodowym. Jedynie 7% miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej skierowanych było do osób z wykształceniem wyższym. Aby unijna pomoc naprawdę posłużyła młodym ludziom, potrzebna jest silna strategia oraz koordynacja działań, przede wszystkim na szczeblu krajowym i regionalnym. Tylko wówczas uda nam się skutecznie zredukować bezrobocie, tworząc większą ilość, stabilnych miejsc pracy.

Rozmawiała: Magdalena Pilawska

JÓZEF ŁOŚ - SNYCERZ Z BAŁUCIANKI

- Członek Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie

Halina Kościńska: Czy słusznie mówię o Tobie snycerz?

Józef Łoś: Tak, bo snycerstwo to artystyczne rzemiosło, sztuka rzeźbienia w drewnie, dawniej także w kamieniu.

H.K.: Jesteś członkiem Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie i przewodniczącym Komisji Rewizyjnej naszego stowarzyszenia, a mieszkasz w Bałuciance koło Rymanowa.

J. Ł.: W 2011 r. dowiedziałem się o SLT w Brzozowie i skontaktowałem się z panią prezes Małgorzatą Chmiel, która zaprosiła mnie do Brzozowa. Przyjechałem, poznałem ciekawych, uzdolnionych ludzi i postanowiłem być razem z wami.

H.K.: Wśród artystów zrzeszonych w Stowarzyszeniu jesteś jedynym snycerzem, uczestniczysz we wszystkich ważniejszych imprezach, w których Stowarzyszenie bierze udział tj. wyjazdach, kiermaszach, targach, a prace Twoje są zawsze ozdobą naszego stoiska.

J. Ł.: Z przyjemnością uczestniczyłem w kiermaszu w Rymanowie, święcie ulicy 3 Maja w Rzeszowie, w targach w Hali „Podpromie” i w Targach Sztuki i Rękodzieła na Chmielnej w Warszawie. Będę z wami, bo Stowarzyszenie pręźnie działa, spotykam ciekawych ludzi i nawiązuje dzięki Stowarzyszeniu nowe kontakty.

H.K.: Pracujesz zawodowo, prowadzisz z żoną gospodarstwo agroturystyczne „Na Rozdrożu” w Bałuciance i spełniasz się jako artysta – snycerz. Jakie były początki?

J. Ł.: Miałem 12 lat, gdy zacząłem „bawić” się snycerką podpatrując ojca i wykonując moje pierwsze talerze czy tace. Ojciec nauczył się z kolei snycerki od swego teścia.

H.K.: Wiem, że są to stare wzory lemkowski ze szkółki Anny Potockiej, właścicielki dóbr rymanowskich.

J. Ł.: Tak. Anna Potocka w 1878 r. postanowiła zorganizować dla chłopców ze swoich wsi szkołę rzeźbiarską, aby dać chłopcom zarobek i zająć im czymś ręce podczas pasienia bydła lub w długie zimowe wieczory. Łemkowie z górskich wiosek Bałucianki, Wólki, Polan wszystkie sprzęty drewniane wykonywali sami i na dodatek pięknie je zdobili motywami roślinnymi, wykazując duże zdolności przy obróbce drewna.



H.K.: Andrzej Potocki z TVP S.A. O/Rzeszów kilka lat temu nakręcił o Tobie film „Snycerz z Bałucianki”. Mówi tam m.in. „Polski poeta Władysław Belza przebywając na terenie dóbr rymanowskich w 1885 r. zachwycił się miejscowymi artystami, którzy z dużym smakiem tworzą przepiękne rzeczy przy pomocy prymitywnych instrumentów – dłuta i noża”.

J. Ł.: W szkółce Anny Potockiej uczono młodych chłopców wykonywania użytkowych przedmiotów pamiątkarskich, wykorzystując ich zdolności i miejscowe wzory. Miesięcznie, jak wspomina w swoich pamiętnikach Anna Potocka (o czym też mówił Andrzej Potocki) młody snycerz zarabiał 15 reńskich, były to bajeczne sumy na owe czasy. Dzisiaj byłoby to ponad 1300 złotych, czyli można byłoby się z tego utrzymać.

H.K.: Gdzie znajdowano w tamtych czasach zbyt dla tych artystycznych przedmiotów?

J. Ł.: Sprzedawano je w uzdrowiskach tj. w Rymanowie i Iwonicy, w Krakowie, a nawet w Wiedniu. Kiedy po II wojnie światowej przesiedlono Łemków na Ukrainę przenieśli oni swoje zdolności do Lwowa, Truskawca.

Dzisiaj tylko takie wzory jak ja wykonuję, można spotkać jeszcze w Desznie lub Klimkówce. Wykonują je nieliczni. Sztuka ta ginie, a przecież Bałucianka była kiedyś „zagłębiem rzeźbiarskim”. Wzory się nie zmieniły, doszło może tylko kilka nowych elementów.

H.K.: Czy można się dzisiaj ze snycerki utrzymać?

J. Ł.: Nie można. Prawie 10 lat miałem przerwę w mojej pracy artystycznej, bo nie było zapotrzebowania i zbytu na rzemiosło artystyczne. Dlatego też pracuję zawodowo, prowadzę z żoną gospodarstwo agroturystyczne, a snycerkę traktuję jako moją miłość do drewna i pragnienie przekazania potomnym tego co piękne i oryginalne.

H.K.: Twoim marzeniem jest zdobyć wszystkie, dawne wzory pater, mis i talerzy.

J. Ł.: Wzorów mam bardzo dużo, ale stale poszukuję innych. Jeżeli je ktoś posiada, to bardzo proszę, aby się ze mną skontaktował.

H.K.: Na koniec proszę o kilka zdań na temat twojej snycerki.

J. Ł.: Misy, talerze i tace wykonuję ręcznie przy użyciu dłuta, noża i młotka w suchej, lipowej grubej desce. Robię misy, talerze i tace okrągłe, owalne, prostokątne z wykorzystaniem różnorodnych wzorów liści, kwiatów i kwiatowych kompozycji. Wykonuję także ozdobne, rzeźbione laski i inne przedmioty użytkowe. Dłuta i noże robię sam, bo muszą być ostre i z odpowiednio hartowanej stali.

H.K.: Czy masz uczniów lub następców?

J. Ł.: Prowadzę, jak wspomniałem wcześniej gospodarstwo agroturystyczne i zachęcam gości do zmierzania się z dłutem i kawałkiem drewna, pod okiem doświadczonego gospodarza. Podczas targów, jarmarków i przeglądów sztuki ludowej, w których biorę udział nie siedzę beczynnie przy stoisku, tylko cały czas coś robię. Mam w związku z tym grono oglądających, pytających – jednym słowem zainteresowanych. Podczas wyjazdu na zaproszenie Cepelii do Warszawy całkiem dobrze z dłutem radziła sobie Natalia Wojtoń z naszego Stowarzyszenia. Zaproszony został także dzięki Cepelii na tygodniowy wyjazd we wrześniu do Szwecji.

H.K.: Serdecznie dziękuję za rozmowę, życzę uzdolnionych następców i dużego zainteresowania Twoimi wyrobami.

Rozmawiała: Halina Kościńska





Nowa perspektywa finansowa na lata 2014 – 2020 i zarys kierunków rozwoju obszarów wiejskich

Od 2014 roku rozpoczyna się nowy okres programowania gospodarczego i ekonomicznego Unii Europejskiej. Wyzwania stojące przed Europą to m.in.:

- wychodzenie z kryzysu,
- poszukiwanie odpowiedzi na problemy wynikające z globalizacji,
- podłożenie problemom wynikającym ze starzenia się społeczeństw,
- racjonalne wykorzystanie zasobów.



W nowym PROW nie będzie osi, będą cele i priorytety, a pomoc będzie ukierunkowana na realizację mierzalnych celów i badanie efektów. Celem Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020 będzie poprawa konkurencyjności rolnictwa, zrównoważone zarządzanie zasobami naturalnymi i działania w dziedzinie klimatu oraz zrównoważony rozwój terytorialny obszarów wiejskich.

PROW 2014 – 2020 będzie realizował wszystkie z sześciu priorytetów wyznaczonych dla wspólnotowej polityki rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014 – 2020. Są to priorytety:

1. Ułatwianie transferu wiedzy i innowacji w rolnictwie, leśnictwie i na obszarach wiejskich;

Cele szczegółowe:

- (1a) Zwiększenie innowacyjności i bazy wiedzy na obszarach wiejskich;
- (1b) Wzmocnienie powiązań między rolnictwem

i leśnictwem a badaniami i innowacją;

(1c) promowanie uczenia się przez całe życie oraz szkolenia zawodowego w sektorach roślinnym i leśnym.

Ogólne założenie dla programu na lata 2014 – 2020

Zapewnienie rolnikom oraz właścicielom lasów wszechstronnego doskonalenia zawodowego i doradztwa, obejmującego zarówno kwestie produkcji jak i środowiska. Przy wykorzystaniu istniejącego potencjału instytucji naukowych i dydaktycznych oraz doradztwa, wzmacniane będą powiązania pomiędzy nauką i praktyką w celu opracowywania nowych, innowacyjnych rozwiązań w zakresie rolnictwa, leśnictwa i przetwórstwa oraz wdrażania ich do praktyki gospodarczej.

2. Poprawa konkurencyjności wszystkich sektorów rolnictwa i zwiększenie rentowności gospodarstw rolnych;

Cele szczegółowe:

(2a) Ułatwianie restrukturyzacji gospodarstw rolnych o niskim poziomie uczestnictwa w rynku, gospodarstw rolnych prowadzących działalność o charakterze rynkowym w określonych sektorach i gospodarstw wymagających zróżnicowania produkcji rolnej;

(2b) Ułatwienie wymiany pokoleń w sektorze rolnym.

Ogólne założenie dla programu na lata 2014 – 2020

Wzmacnianie konkurencyjności polskiego sektora rolnego poprzez ukierunkowane wsparcie restrukturyzacji i modernizacji gospodarstw, także tych o niewystarczającym obecnie poziomie towarowości. Ułatwianie podejmowania działalności rolniczej przez młodych ludzi.

3. Poprawa organizacji łańcucha żywnościowego i promowanie zarządzania ryzykiem w rolnictwie;

Cele szczegółowe:

(3a) Lepsze zintegrowanie głównych producentów z łańcuchem żywnościowym poprzez systemy jakości, promocję na rynkach lokalnych, krótkie cykle dostaw, grupy producentów i organizacje międzybranżowe;

(3b) Wspieranie zarządzania ryzykiem w gospodarstwach rolnych.

Ogólne założenie dla programu na lata 2014 – 2020

Pogłębienie integracji poziomej i pionowej w łańcuchu żywnościowym oraz rozwój rynku produktów wysokojakościowych w celu wsparcia konkurencyjności sektora żywnościowego, wzmocnienia pozycji producentów i ich lepszego powiązania z rynkiem. Stabilizacja potencjału produkcji rolnej i leśnej – wprowadzenie 16 z 74 instrumentów umożliwiających zapobieganie i likwidowanie skutków katastrof naturalnych.

4. Odtwarzanie, chronienie i wzmacnianie ekosystemów zależnych od rolnictwa i leśnictwa;

Cele szczegółowe:

(4a) Odtwarzanie i zachowanie różnorodności biologicznej, w tym na obszarach Natura 2000, oraz rolnictwa o wysokiej jakości przyrodniczej i stanu europejskich krajobrazów;

(4b) Poprawa gospodarki wodnej;

(4c) Poprawa gospodarowania glebą.

Ogólne założenie dla programu na lata 2014 – 2020

Promowanie praktyk rolniczych sprzyjających zachowaniu bioróżnorodności, krajobrazu oraz walorów środowiska naturalnego, w szczególności jakości gleb i wód.

5. Wsparcie efektywnego gospodarowania zasobami i przechodzenia na gospodarkę niskoemisyjną i odporną na zmiany klimatu w sektorach rolnym, spożywczym i leśnym;

Cele szczegółowe:

- (5a) Poprawa efektywności korzystania z zasobów wodnych w rolnictwie;
- (5b) Poprawa efektywności korzystania z energii w rolnictwie i przetwórstwie spożywczym;
- (5c) Ułatwianie dostaw i wykorzystywania odnawialnych źródeł energii produktów ubocznych, odpadów, pozostałości i innych surowców nieżywnościowych dla celów biogospodarki;
- (5d) Redukcja emisji podtlenku azotu i metanu z rolnictwa;
- (5e) Zwiększenie sekwestracji węgla w rolnictwie i leśnictwie.

Ogólne założenie dla programu na lata 2014 – 2020

Inwestycje w przedsiębiorstwach i gospodarstwach, których efektem dodatkowym jest oszczędność wody, energii, wykorzystanie produktów ubocznych lub odpadowych, wykorzystanie OZE lub produkcja surowców odnawialnych do produkcji energii będą wspierane w ramach działania Inwestycje w środki trwałe (art. 18) 22 z 74 realizowanego w ramach prio-

rytetu 2 oraz 3. W efekcie realizowany będzie postulat zmniejszenia presji na środowisko i przeciwdziałania zmianom klimatu. Poprawa bilansu gazów cieplarnianych poprzez zmniejszenie ich emisji może następować w wyniku realizacji inwestycji wymienionych powyżej oraz zwiększenia sekwestracji dwutlenku węgla w wyniku zalesień i niektórych schematów programu rolnio środowiskowo klimatycznego.

6. Zwiększenie włączenia społecznego, ograniczanie ubóstwa i promowanie rozwoju gospodarczego na obszarach wiejskich.

Cele szczegółowe:

- (6a) Ułatwianie różnicowania działalności, zakładania nowych małych przedsiębiorstw i tworzenie miejsc pracy;
- (6b) Wspieranie lokalnego rozwoju na obszarach wiejskich.

Ogólne założenie dla programu na lata 2014 – 2020

Dalszy rozwój społeczno - gospodarczy obszarów wiejskich poprzez kontynuację działań na rzecz zatrudnienia i poprawy jakości życia, także poprzez realizację oddolnych strategii (Leader).

Marek Owsiany

Z-ca Dyrektora POR ARiMR w Rzeszowie



Agencja Rynku Rolnego wstępnie podsumowała dopłaty do materiału siewnego w 2013

Jednym z podstawowych czynników gwarantujących zwiększenie plonów oraz ich jakości jest wykorzystanie do siewu/sadzenia elitarnego bądź kwalifikowanego materiału siewnego. Od 2007 r. Agencja Rynku Rolnego prowadzi działania rekompensujące rolnikom części kosztów zakupu materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany, mające na celu zwiększenie ilości stosowanego materiału siewnego w polskich gospodarstwach. Podstawą do stworzenia powyższego systemu wsparcia był opracowany w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi „Program poprawy jakości produktów rolnych poprzez zwiększenie zużycia kwalifikowanego materiału siewnego”.

W terminie od 15 stycznia do 25 czerwca 2013 r. producenci rolni mogli ubiegać się o dopłatę z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany mającą charakter pomocy de minimis w rolnictwie. W powyższym terminie złożono ok. 62,1 tys. wniosków. W stosunku do ubiegłego roku zanotowano niewielki ok. 5% spadek w liczbie złożonych wniosków. Na powyższy spadek niewątpliwie miały wpływ trudne warunki agrotechniczne w okresie wiosennym uniemożliwiające terminowy wysiew roślin jarych. W tym miejscu należy podkreślić, że opóźniona wiosna spowodowała, iż ponad 31 tys. wniosków (50% ogólnej liczby wniosków) wpłynęło do oddziałów terenowych ARR dopiero w okresie od 1 do 25 czerwca.

OGŁOSZENIE

Placówka Terenowa KRUS w Brzozowie, ul. Legionistów 4 wynajmie pokój biurowy o pow. 16,9 m2 oraz pomieszczenie gospodarcze o pow. 9,2 m2.

Oba pomieszczenia mieszczą się na parterze budynku. Zainteresowanych prosimy o kontakt z Kierownikiem Placówki Terenowej w Brzozowie, nr tel. 13 43 403 95.

Największe zainteresowanie uzyskaniem dopłaty od początku istnienia systemu wsparcia utrzymuje się na terenie województwa: wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego i dolnośląskiego. Natomiast w skali kraju najmniejszą liczbę wniosków złożono w OT ARR działających w województwie: świętokrzyskim, lubuskim i małopolskim.

Jednocześnie w stosunku do roku 2012 największy przyrost liczby złożonych wniosków zanotowano w województwach: zachodniopomorskim, lubelskim i warmińsko-mazurskim. Zmniejszenie liczby wniosków w odniesieniu do roku ubiegłego odnotowano w województwach wielkopolskim, kujawsko-pomorskim oraz dolnośląskim.

Dopłaty skierowane były do producentów rolnych uprawiających zboża, rośliny strączkowe oraz ziemniaki. Wysokość stawki dopłaty do 1 ha gruntów ornych obsianych lub obsadzonych materiałem siewnym kategorii elitarny lub kwalifikowany, w 2013 r. wynosi odpowiednio:

- 100 zł – w przypadku zbóż, mieszanek zbożowych i pastewnych;
- 160 zł – w przypadku roślin strączkowych;
- 500 zł – w przypadku ziemniaków.

Dotychczas wypłacono beneficjentom ok. 33 mln zł.

Jednocześnie ARR informuje, że w dniu 31 grudnia 2013 r. wygasają przepisy rozporządzenia Komisji (WE) nr 1535/2007 z dnia 20 grudnia 2007 r. w sprawie zastosowania art. 87 i 88 Traktatu WE w odniesieniu do pomocy de minimis w sektorze produkcji rolnej (Dz. U. UE L 337 z 21.12.2007, str. 35-41, z późn. zm.), na podstawie których udzielane są przedmiotowe dopłaty. Komisja Europejska podjęła pracę nad przygotowaniem nowych przepisów regulujących udzielanie pomocy o charakterze de minimis w rolnictwie, które miałyby obowiązywać od 2014 r. W związku z tym, realizacja mechanizmu dopłat w przyszłym roku jest uzależniona od regulacji prawnych, które zostaną uchwalone przez KE.

Damian Przedzieńkowski - Główny Specjalista
Sekcja Informacji i Promocji OT ARR Rzeszów

Drugoligowiec na jubileusz



Piłkarska reprezentacja powiatu brzozowskiego, w ramach obchodów jubileuszu 60-lecia Brzozovii, towarzysko podejmowała na stadionie MOSiR-u w Brzozowie Stal Stalową Wolę, dla której był to pierwszy sparing podczas przygotowań do rundy jesiennej sezonu 2013/2014. Wygrali drugoligowcy 5-0, choć do przerwy przedstawiciele klubów powiatu brzozowskiego, na co dzień grający najwyżej w klasie okręgowej, utrzymywali bezbramkowy remis.

- Jesteśmy po pierwszym tygodniu treningów, dlatego nie wszystko w naszej grze wyglądało tak, jak powinno. Mamy trochę niewiadomych w kwestiach kadrowych, z kilkoma zawodnikami trwają jeszcze rozmowy. Chcemy utrzymać skład z rundy wiosennej i wprowadzać do drużyny młodych piłkarzy. Przed nami bardzo trudny sezon. Planowana reorganizacja rozgrywek wymaga zajęcia miejsca w górnej połowie tabeli.

W przeciwnym razie traci się status drugoligowca. Nie trzeba nikogo uświadamiać, jak poważne to dla nas wyzwanie – powiedział Paweł Wtorek, trener Stali.

Jego podopieczni szybko osiągnęli przewagę. Składne akcje skrzydłami finalizowane dośrodkowaniami, dominacja w środku pola, skąd równie często piłka wrzucana była w pole karne, wyszkolenie techniczne oraz umiejętność znalezienia sobie miejsca do groźnego strzału z dystansu, nie pozostawiały wątpliwości kto rzadzi na murawie. W tej sytuacji wykazał



Wręczenie nagród

umiejętnościami mógł się bramkarz Maciej Oleniacz, zawodnik Grabowianki Grabówka. Młody golkeeper w pełni skorzystał

z okazji, prezentując – zwłaszcza w pierwszej połowie - kilka efektownych parad, uniemożliwiających gościom objęcie prowadzenia. – *Z przeciwnikiem prezentującym tak wysoki poziom jeszcze nie grałem. Robilem w bramce, co mogłem. Pomagali też obrońcy, czasem dopisywało szczęście. Częstotliwość strzałów była jednak tak duża, że w końcu piłka zaczęła wpadać do siatki* – stwierdził po meczu Oleniacz.

Reprezentacja powiatu brzozowskiego całkiem bierna nie pozostawała i przeprowadziła kilka kontr, zagrażających bramce Stali. Szczególnie bliski wpisania się na listę strzelców był Krzysztof Bieda z Iskry Przysietnica, czołowy snajper krośnieńskiej okręgówki. Dwukrotnie znalazł się praktycznie w sytuacjach sam na sam, raz posyłając piłkę obok słupka, a raz przegrywając pojedynek z Tomaszem Wietechą, popisującym się znakomitym refleksem i odbijającym piłkę nogą. – *Szkoda mi bardziej tej pierwszej okazji. Mogłem uderzać po krótkim rogu, to był chyba lepszy wariant* – podkreślił Bieda.

- Młodzież z powiatu brzozowskiego mogła skonfrontować swoje umiejętności z piłkarzami, którzy żyją z gry w piłkę, czyli zawodowcami. To dla naszych zawodników wartościowe doświadczenie, zaś dla trenerów z okolicznych klubów ciekawa lekcja poglądowa – dodał Janusz Sieradzki, szkoleniowiec Grabowianki Grabówka i jednocześnie prowadzący Powiat Brzozowski w tym spotkaniu.

Sebastian Czech
fot. Ryszard Samiec

REPREZENTACJA POWIATU BRZozOWSKIEGO – STAL STALOWA WOLA 0-5 (0-0)

BRAMKI: Wojciech Fabianowski (48), Kamil Kołodziej (53), Damian Juda 2 (57, 72), Adrian Chamera (81).

POWIAT BRZozOWSKI: Oleniacz (Grabowianka) – Szopiak (Haczów), Kędra (Brzozovia), Adamski (Grabowianka), D. Wacek (Iskra Przysietnica) – Łukasz Wójcik I (Górki), Dymnicki (Grabowianka), Kurzydło (Iskra), Czopor (Grabowianka) – Ruda (Grabowianka), Bieda (Iskra) oraz Czebieniak (Grabowianka), Gładysz (Iskra), Bryś (Brzozovia), Cichocki (Brzozovia), Banaś (Brzozovia), Łukasz Wójcik II (JKS Jasionów). Trener – Janusz Sieradzki (Grabowianka).
STAL: Wietecha – Samolyk, Czarny, Kocój, Kantor - Argasiński, Łanucha, Widz, Sikorski - Majowicz, Kachniarz oraz Wołoszyn, Solec, Bogacz, Wisłocki, Bartkiewicz, Chamera, Fabianowski, Juda, Kołodziej.
Sędziował Łukasz Śmietana. Widzów 500.

Organizatorami meczu byli: Powiatowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Brzozowie (duża pomoc i zaangażowanie Jacka Adamskiego - członka Rady Powiatowej Zrzeszenia LZS w Brzozowie), Burmistrz Brzozowa, Brzozovia. Impreza odbyła się w ramach dotacji przyznanej przez Powiat Brzozowski na realizację zadań publicznych w 2013 r. Upominki w postaci albumów „Ziemia Brzozowska” ufundowało Starostwo Powiatowe w Brzozowie.



Sukcesy kadrowiczki oraz młodzieży z Humnisk



Aleksandra Ryba, łuczniczka ŁKS-u Sagit Humniska i reprezentantka Polski seniorek, wygrała XXX Międzynarodowy Memoriał im. Ireny Szydłowskiej oraz zdobyła dwa medale (srebrny i brązowy) podczas Mistrzostw Polski Studentów w Łucznictwie klasycznym i bloczkowym.

W pierwszych z wymienionych zawodów rywalizowało 173 łuczników z Polski, Rosji, Litwy, Białorusi i Ukrainy. Po kwalifikacjach Aleksandra Ryba z wynikiem 1230 pkt. zajmowała 8 miejsce. W drugim dniu zawodniczka Sagitu kolejno wygrywała z Mają Stryecką-Rejmer (Marymont Warszawa) 6:4, Małgorzatą Sobieraj (Sokół Radom) 6:0, Pauliną Tyszko (Marymont Warszawa) 6:2, a w meczu o I miejsce podopieczna Jacka Ryby pokonała Adriannę Żurańską (Unia Pielgrzymka) 7:1.

W Mistrzostwach Polski Studentów Aleksandra Ryba reprezentowała Politechnikę Warszawską, na której to uczelni kontynuuje naukę. O medale walczyło 44 zawodników, nie tylko studentów, ale również członków kadry narodowej. W strzelaniu z 70 metrów Aleksandra Ryba rozpoczęła od wyniku 298 pkt., co dawało jej 3 miejsce i brązowy medal w tej konkurencji. Następnie, z odległości 60 metrów uzyskała wynik 303 pkt. i ukończyła rywalizację na 4 miejscu. W strzelaniu z 50 metrów, z rezultatem 287 metrów uplasowała się na 4-5 lokacie, natomiast z odległości 30 metrów wystrzelała 340 pkt. i był to drugi wynik zawodów. W końcowej klasyfikacji indywidualnej Ola zajęła dobre 4 miejsce z wynikiem

1228 pkt. Drużynowo studentki z Warszawy, z Aleksandrą Rybą w składzie, zajęły 3 miejsce, uzyskując wynik 3442 punkty.

W Mistrzostwach Okręgu Rzeszowskiego, rozegranych w Tyczynie, łucznicy z Humnisk zdobyli pięć medali. W zawodach wystartowało 95 zawodników z 9 klubów podkarpackich.

W kategorii dziecko 4 miejsce z dorobkiem 308 pkt. wystrzelał Hubert Piotrowski z klubu UKS Górnik Humniska, uczeń Szkoły Podstawowej w Brzozowie. 8 miejsce z wynikiem 259 pkt. zdobył Jakub Bednarczyk z Sagitu Humniska. Wśród dziewczyn 4 miejsce wywalczyła Aleksandra Adamska - 272 pkt. Na pozostałych lokatach uplasowali się: 7 - Karolina Sokalska, 8 - Aleksandra Mazur, 9 - Gabriela Warchałowska, 10 - Jakub Adamski i Zuzanna Bania, 11 - Adrianna Warchałowska i Aleksander Gdula, 13 - Oskar Fugas. Wszyscy

z klubu UKS Górnik Humniska trenują pod opieką Stanisławy Warchałowskiej i Bogdana Korfantego.

W kategorii młodzik: 1 miejsce i złoty medal oraz tytuł Mistrzyni Okręgu wystrzelała Wiktoria Toczek - 662 pkt. uczennica Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie, 2 miejsce i srebrny medal oraz tytuł I Wicemistrzyni Okręgu zdobyła Patrycja Piotrowska - 610 pkt. uczennica Gimnazjum nr 1 w Brzozowie. Wśród chłopców: 2 miejsce, srebrny medal i tytuł I Wicemistrza Okręgu zdobył Dawid Lasek wynikiem - 602 pkt. uczeń Gimnazjum Nr 2 w Humniskach.

W kategorii Młodzik Starszy: 1 miejsce, złoty medal i tytuł Mistrzyni Okręgu zdobyła Patrycja Kędra - 605 pkt., uczennica Gimnazjum nr 1 w Humniskach, 2 miejsce, srebrny medal i tytuł I Wicemistrzyni Okręgu uzyskała Agata Ryba - 551 pkt., uczennica Gimnazjum Nr 1 w Humniskach. Trenerem tej grupy jest Jacek Ryba.

Zawodniczki w składzie: Wiktoria Toczek, Patrycja Piotrowska, Agata Ryba i Patrycja Piotrowska strzelały również II rundę Ogólnopolskiej Ligi Młodzików, uzyskując znakomity wynik - 2428 pkt.

Drużynowo wśród dziewcząt drużyna ŁKS Sagit w składzie Wiktoria Toczek, Patrycja Piotrowska, Patrycja Kędra wynikiem 1877 pkt. zdobyły II miejsce i tytuł I Wicemistrza Okręgu.

Drużyna męska klubu Sagit zajęła 4 miejsce wynikiem 1649 pkt., natomiast drużyna męska UKS Górnik Humniska wynikiem 1502 pkt. zajęła 6 miejsce.

Zawodnicy i działacze klubu składają podziękowania dla sponsorów: Burmistrza Brzozowa, firmom: Elektromontaż Rzeszów, Polikat, PGNiG, Elan z Brzozowa, Bank PBS O/Brzozów.

*Zdzisław Toczek
fot. Z. T., archery pl.*



Płomień zdeklasował rywali

Piłkarze Płomienia Zmiennica po raz pierwszy w swojej historii zagrają w klasie okręgowej. Największy sukces w dziejach klubu odnieśli w imponującym stylu. Zdecydowanie wygrali rywalizację w klasie A, odnosząc 18 zwycięstw, 7 razy remisując i zaledwie trzykrotnie schodząc z boiska w roli pokonanych. Taki bilans dał im 61 punktów i na 4 kolejki przed zakończeniem sezonu pozwolił świętować awans.

samodzielnie natomiast przewodziła w klasyfikacji najsłabszego zespołu na własnym boisku – 47 bramek, poniosła najmniej porażek w A klasie – 3, najczęściej wygrywała na wyjeździe – 7 razy, odniosła najwyższe zwycięstwo w sezonie (8-2) z Nelsonem Polańczyk. – Nie zdobyliśmy indywidualnie tytułu króla strzelców, ale to głównie dlatego, że nasz czołowy strzelec, Paweł Kułak borykał się z kontuzją. Gdyby grał peł-

pracują społecznie. Piłkarze też nie otrzymują wynagrodzenia za grę, na co dzień pracują lub studiują. Nie stać nas na żadne transfery, zaprezentujemy się w składzie, w jakim wywalczyliśmy awans. Naszym atutem jest wyrównana kadra, wymienność funkcji poszczególnych zawodników i bardzo dobra atmosfera. Czy to wystarczy, żeby osiągać dobre wyniki w klasie okręgowej, pokaże czas. Oczywiście zakładamy, że będzie się jakoś wiodło, ale w przypadku niepowodzeń nikt nie będzie robił tragedii. I tak mamy powody do satysfakcji, że ciężka praca dla klubu przyniosła konkretny efekt. Mile oczywiście widzielibyśmy wsparcie ze strony sponsorów. Bardzo byśmy sobie tego życzyli. Ale póki co życzę wszystkim związanym z Płomieniem Zmiennica: działaczom, piłkarzom i kibicom jak najlepszych wrażeń z oglądania meczów w klasie okręgowej – podsumował Stefan Michalski – Prezes Płomienia.

Kadra zespołu: bramkarze: Adam Duduś, Zbigniew Węgrzyn; **obrońcy:** Tomasz Dziedzic, Marek Prajsnar, Piotr Duduś, Daniel Szuber; **obrońcy i pomocnicy:** Piotr Rachwał, Zygmunt Gefert, Patryk Michalski; **pomocnicy:** Dawid Tesznar, Tomasz Tesznar, Marcin Tesznar, Jacek Gefert, Mateusz Ostrowski, Konrad Dziedzic; **pomocnicy, napastnicy:** Mirosław Gromek, Radosław Zawojski, Rafał Dziedzic; **napastnicy:** Rafał Prajsnar, Paweł Kułak, Krystian Pelczar, Jerzy Orłowski; **trenerzy grający:** Mateusz Ostrowski (poprowadzi równoległe Partyzanta Mał-Bud Targowiska), Jacek Gefert. **Zarząd klubu:** prezes - Stefan Michalski, wiceprezes - Piotr Chrobak, skarbnik - Sylwester Tesznar.

Sebastian Czech



Aspiracje do czołowych lokat w tabeli Płomień zgłaszał już w rozgrywkach 2011/2012, podejmując wówczas walkę o premiowane dwa pierwsze miejsca z Grabowianką Grabówka i Iskrą Przysietnica. Ostatecznie minimalnie lepsi okazali się rywale zza miedzy, choć szansę na grę w wyższej lidze Zmiennica zachowała do ostatniej serii spotkań. – Sprawę na swoją korzyść mogliśmy rozstrzygnąć w przedostatniej kolejce. Podejmowaliśmy bowiem Iskrę Przysietnica i w przypadku wygranej przeskakiwalibyśmy zarówno przeciwnika w tabeli, jak i na wyższy szczebel ligowy. Zremisowaliśmy 1-1 i okazji nie wykorzystaliśmy. Nikt jednak z tego powodu nie rozpaczal. Wręcz przeciwnie. Wydarzenia z ubiegłego sezonu zmobilizowały nas na tyle, że sukces w postaci awansu osiągnięty został w tym roku – powiedział Stefan Michalski – Prezes klubu.

Na dowód dominacji Płomienia w A-klasowych rozgrywkach 2012/2013 zaprezentujemy kilka danych statystycznych: drużyna ze Zmiennicy zdobyła (ex aequo z Sanovią Lesko, która awansowała do okręgówki z drugiego miejsca) najwięcej goli w całym sezonie – 67,

ny sezon, to pewnie jemu przypadłoby miano najsłabszego zawodnika A klasy – podkreślił prezes Michalski.

– Burmistrz wsparł nas finansowo, co pozwoli odpowiednio przygotować obiekt do rozgrywek w nowym sezonie. Między innymi wykonane zostaną piłkarskie, wymienimy boksy dla zawodników rezerwowych, usuniemy opony usytuowane wokół boiska, uzupełnimy ubytki na murawie. Ponadto pomalujemy szatnię, pomieszczenia dla sędziów. Większą część zadań zrealizują pracownicy interwencyjni, a poza tym w czynnie społecznym, w prace angażują się zawodnicy, działacze i sympatycy klubu – dodał Stefan Michalski.

Klub posiada kibiców interesujących się nie tylko jego bieżącą działalnością, ale także gotowych poświęcić mu bezinteresownie swój wolny czas. Coraz liczniejsza jest też widownia na meczach. Dość powiedzieć, że na spotkanie z Sanovią Lesko pofatygowano się aż 800 osób, co stanowi frekwencję godną potyczek trzecioligowych. – Na nasze mecze przyjeżdżają też kibice z okolicznych wiosek. Jesteśmy klubem amatorskim, na rzecz którego wszyscy

„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-431-65, e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Pilawska (red. naczelna), Anna Kałamucka (opr. techniczne), Dariusz Supel (opr. graficzne), Anna Rzepka, Sebastian Czech, Halina Kościńska, Elżbieta Boroń.

Druk: HEDOM w Krośnie.

BGP w Internecie: www.powiatbrzozow.pl

